# DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 223. Czwartek, 28 Września (10 Października). 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.— Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8.— Półrocznie rsr. 4.—Kwartalnie rsr. 2 —Miesięcznie kop. 67 —Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.— Numer pojedynczy kop. 5.— Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5.—Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30.— Miesięcznie kop. 80.


**DZIENNIK WARSZAWSKI w IV-ym kwartale zaczynającym się od d. 19 Września (1 Października) będzie wychodził według tegoż samego jak dotąd programu, w tymże formacie i po tejże samej cenie, a mianowicie:**

**W Warszawie, z roznoszeniem: rocznie rs. 8 kop. 60; — półrocznie rs. 4 kop. 30; — kwartalnie rs. 2 kop. 15; — miesięcznie kop. 72.**

**Na wszystkich stacjach pocztowych w Królestwie a w Cesarstwie w pocztamtach petersburgskim i moskiewskim, oraz w urzędach pocztowych w Odessie, Wilnie i Grodnie z przesyłką: rocznie rs. 9 kop. 20; — półrocznie rs. 4 kop. 60; — kwartalnie rs. 2 kop. 30; — miesięcznie kop. 80.**

**Pragnący odbierać DZIENNIK pocztą w kopertach, dopłacają oprócz tego w królestwie: rocznie rsr. 4, półrocznie rs. 2, kwartalnie rsr. 1, zaś w cesarstwie: rocznie kop. 80, półrocznie kop. 40, kwartalnie kop. 20, miesięcznie kop. 7.**

**Prenumerata w Warszawie przyjmuje się w głównym kantorze Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich, przy ulicy Miodowej Nro 487, również jak i w innych upoważnionych do tego miejscach.**

**Pragnący prenumerować w cesarstwie, mogą nadsyłać pieniądze wprost do Dyrekcji.**

SPIS RZECZY.



## DZIAŁ URZĘDOWY

### Warszawa, 27 Września (9 Października).

*Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.* — Na skutek żądania przez stronę interesowaną wniesionego a właściwemi dowodami popartego i w zastosowaniu się do art. 3 Najwyższego Ukazu z dnia 14 (26) Grudnia 1865 r. o poszukiwaniu zagubionych lub skradzionych Listów Zastawnych lub Kuponów, podaje do powszechnej wiadomości, iż Antoni Nowicki w mieście Częstochowie zamieszkały, utracił List Zastawny Okresu III Serji 1-ej lit B. N. 17453 z trzema kuponami, to jest od włącznie 1-go półrocza 1867 r. do włącznie 1-go półrocza 1868 r. Ostrzega się przeto, że obieg powyższego Listu i należących do niego kuponów, za kwestjonowany niniejszem zostaje, i że w skutek tego każdy nabywca Listu lub kuponu zakwestjonowanego, byłby powołanym przez poszkodowanego do rozprawy sądowej o własność zakwestjonowanego Listu lub kuponu.

*Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.* — Na skutek żądania przez stronę interesowaną wniesionego, a właściwymi dowodami popartego i w zastosowaniu się do Art. 3 Najwyższego Ukazu z d. 14 (26) Grudnia 1865 r. o poszukiwaniu zagubionych lub skradzionych Listów Zastawnych lub Kuponów, podaje do powszechnej wiadomosci, iż Ksiądz Kietliński w Siedlcu zamieszkały, utracił Listy Zastawne Okresu 3-go *a)* Serji I litera C. 75,412; E. 118,309; *b)* Serji II B. 206,433; C. 228,443 wszystkie z dwoma kuponami to jest: na półrocze drugie 1867 roku i pierwsze 1868 r. Ostrzega się przeto, że obieg powyższych listów i należących do nich Kuponów zakwestjonowany niniejszem zostaje, i że w skutek tego każdy nabywca listu lub Kuponu zakwestjonowanego byłby powołanym przez poszkodowanego do rozprawy sądowej o własność zakwestjonowanego listu lub kuponu.

*Magistrat Miasta Warszawy.*—Ustawa o Ubezpieczeniu zabudowań w r. 1844 przez Radę Administracyjną zatwierdzona, art. 2 i 25 wkłada na właścicieli zabudowań obowiązek, ubezpieczania takowych ciągle, od strat z pożaru wynikających, a to najdalej po upływie 6 miesięcy od czasu ich ukończenia, pod karą rs. 5 kop. 40 za każdy rok opóźnienia, regulując taką samą karę do Władzy miejscowej, jeżeli z jej winy uchybienie to nastąpiło. Gdy w obecnej porze wiele zabudowań wykończono takich, które w roku zeszłym rozpoczęte w budowie zostały, Magistrat przeto przypomina ten przepis prawa właścicielom dla ochronienia ich od kary i jednocześnie zobowiązuje tak właścicieli, jako i techników sporządzających dowody ubezpieczenia, aby dla odpowiedniej kontroli, dowody przed złożeniem ich Magistratowi, poprzednio komunikowali Radcy Uczątkowemu Ubezpieczeń właściwego Cyrkułu i miejscowemu Komisarzowi Administracyjnemu do poświadczenia.

*Magistrat Miasta Warszawy.* — Podaje do wiadomości powszechnej, że wymienieni niżej właściciele piekarń, jako to: Bartz Wilhelm pod Nr. 1283, Kompert Ludwik pod Nr. 1281, Klawe Józef pod Nr. 1659 (6), Gerlach August pod Numerem 1656/7, Gerlach August pod Numerem 1317 i 404, Bartz Jan pod Numerem 1491, Burgraf Henryk pod Nr. 1448, Flegsig Fryderyk pod Nr. 1485, Neuwald Gotfryd pod Nr. 1398, Neuwald Karol pod Nr. 1434, Szultc Gotlib pod Nr. 789,

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

## SZKICE PSYCHOLOGICZNE

(w ramach powieści)

### SZKIC II.

### TRZY SPOTKANIA ÓCZ NIEBIESKICH z CZARNEMI.

(Ciąg dalszy *)

Spotkanie drugie. — (Przy ołtarzu).

W miasteczku powiatowem, kilka mil za Kielcami leżącem, jedyny zegar wieżowy na kościele parafjalnym umieszczony, wybił godzinę piątą po południu; mrok jeszcze nie pokrył ziemi, choć już cienie jego zwolna zapadać poczęły, zmuszając pana Podbrodkiewicza, właściciela najpokaźniejszego hotelu, a właściwie tylko zajazdu w rynku, do zapalania latarń w stajniach dla koni, a w sali gościnnej dla ludzi. Powiecie może, iż nie masz w tem nic dziwnego ani godnego opisu, że zegar wybił piątą z kolei godzinę, a mrok nie zapadł jeszcze? Zgadzam się na to chętnie—tem chętniej, że zegar w miasteczku był arcydziełem starożytnego kunsztu i raz tylko jeden w ciągu lat wielu stanął z przyczyny... że go nie nakręcono! a mrok w miesiącu lutym tak wcześnie nie zstępuje jeszcze;—lecz dziwnem i godnem uwagi było to, że wśród tego przed-zmroku i o tej godzinie w miasteczku X, zazwyczaj cichem jak obyczaje jego mieszkańców, a tak spokojnem jak sumienie jego ówczesnego burmistrza, w chwili gdy to piszemy, panował ruch ogromny! Przed sieniami domów stały gromadki kobiet, pomimo dokuczliwego mrozu, w oberży p. Podbrodkiewicza roili się stangreci, a przed jednopiętrowym budynkiem, w którym po jednej stronie mieścił się szpital, a po drugiej sala kassynowa (zbliżone tak do siebie zapewne z powodu, że w tej sali dawano zwykle bale i koncerta na dochód szpitala) snuła się służba, wbiegając ciągle na schody lub z nich zstępując spiesznie. Dodajmy do tego jeszcze, że kościół parafjalny, na ktorego wieży był ów zegar bijący, otwarty na rozcież przepuszczał na zewnątrz rzęsiste światło bijące od głównego ołtarza.

Ażeby was długo nie utrzymywać w naprężeniu ciekawości i w domysłach próżnych, powiem otwarcie, że w dniu tym a raczej tego wieczoru, miały się spełnić w miasteczku X. dwa arcy ważne fakta: bal w sali kasynowej, na którym oprócz miejscowych znakomitości, znajdować się miało całe okoliczne obywatelstwo—a w kościele parafjalnym ślub JW. Pędrzyckiego b. prezesa rady jakichś dobroczynnych zakładów a dziedzica rozległych włości, z panną młodą jak wiosna, piękną jak zorza, lecz nie bogatą, którą JW. prezes poznał był przed rokiem u swoich krewnych gdzieś za borem i lasem, i zdecydował się przytulić ją na doczesną szczęśliwość do swojej sędziwej już piersi. Lecz posłuchajmy co mówią o tych obydwóch ewenementach, zebrani u miejscowego cukiernika goście, których frakowe i biało-krawatne ubiory czynią podejrzanemi o czynny udział w jednej z dwóch, tegowieczornych uroczystości.

— Tak więc panie Ignacy, ozwał się do młodego, niezmiernie upomadowanego i ufiksatuorowanego jegomości, tłusty podsędek miejscowy, powiadasz, że szanowny nasz prezes i współobywatel Pędrzycki, rozkochany bardzo w swojej przyszłej żonie.

— Ba! przecież jako rejent najlepiej o tem zaświadczyć mogę — a zresztą, mości dobrodzieju, po co tu mówić, gdzie cyfra najlepiej mówi. Trzykroć gotówki i Dziewuszycką wolę z lasami i folwarkami zapisał jej w intercyzie!

— No to i nie dziw, że idzie za takiego osła, zawołał jakiś młodzieniec z otwartą fizjognomją i sumiastemi wąsami.

— Mówisz pan o prezesie? wykrzyknął oburzony rejent.

— Nie — o zwyczajnym ośle — odrzekł niedbale zapytany i puściwszy dym z papierosa, napił się spory haust ponczu.

— Obecni, w liczbie ośmiu, otaczający stolik, parsknęli śmiechem.

(*) Patrz Nr 146, 147, 151, 152 i 155.

Gerlach Karol pod Nr. 784, 2250 i 601, Gundelach Wilhelm pod Nr. 762, Rakman Wilhelm pod Nr. 901, Woźniakowski pod Nr. 902 i 794, Lindeman August pod Nr. 896, Laski Jan pod Nr. 1125, Szylke F. pod Nr. 1135, Otto L. pod Nr. 807, Gerlach Krystjan pod Nr. 557, Gerlach Józef pod Nr. 592, Ekert Jan pod Nr. $321\frac{1}{2}$, Gralów W. pod Nr. 184, Artz J. pod Nr. 2783, Jaks W. pod Nr. 2782, Granzów G. pod Nr. 1582*p*, Voigt J. pod Nr. 1055*c*, Wolska A. pod Nr. $162\frac{1}{3}$ i 966, złożyli w Magistracie deklarację, mocą której po dzień 3 (15) Października r. b. obowiązali się chleb we własnych swoich sklepach przedawać o $\frac{1}{2}$ kopiejki taniej na bochenku trzyfuntowym od ceny, po jakiej chleb takowy przedawanym jest w tak zwanych sklepikach, właścicielom których, zniewoleni są ustępować pewien rabat, będący ich wyłącznym zyskiem.

*Kasa Oszczędności Miasta Warszawy* z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 24 Września (6 Październ.) r. bież. włącznie, wydała książeczek nowych 43, na które, tudzież na dawniejsze w 196 wnioskach złożono rub. sr. 5,945 kop. 70. Na żądanie zaś 124 Uczestników (prócz procentu rsr. 66 kop. 10 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 5,483 kop. 83 i umorzyła książeczek 45. Przeto uczestników 17,688, posiada kapitał rub. sr. 614,890 kop. 13.

*Pocztamt Warszawski.* — Pomimo kilkakrotnie czynionych ogłoszeń w pismach publicznych, o zniesieniu z dniem 1 (13) Września r. b. przesyłania w obrębie Królestwa Polskiego korespondencji niefrankowanej, codziennie ze skrzynek pocztowych wyjmowana jest znaczna ilość listów bez marek, które nie mogą być wyekspedjowane i znajdują się w kancelarji Pocztamtu Warszawskiego; po takowe więc listy interesanci zgłosić się mogą dla odebrania lub naklejenia na nich marek pocztowych.

# DZIAŁ NIEURZĘDOWY

## Warszawa, 27 Września (9 Października).

Powstanie w państwie kościelnem przybiera ważne rozmiary; jeżeli ludność rzymska jeszcze w niem nie bierze wielkiego udziału, to niewątpliwie po kilku porażkach wojsk papiezkich, i przejściu ich części na stronę powstańców, zechce sama przyczynić się do wyswobodzenia się z pod władzy świeckiej papieży. Doniesienia o układach pomiędzy gabinetem florenckim a paryzkim są sprzeczne. Na to jednak się zgadzają wszystkie, iż gabinet florencki porzucił myśl, za pomocą okólnika do swych ajentów dyplomatycznych za granicą, przedstawić trudności swego położenia w obec konwencji, a porzucił ją dla tego, aby nie odwoływać się do sądu Europy, w sprawie którą chce uważać za wewnętrzną i przy rozstrzygnięciu której, obowiązany jest tylko okazać pewne względy dla Francji. Korespondencje z Florencji obstają przy tem, że rząd włoski za pomocą noty, zażądał rewizji i zmiany konwencji wrześniowej, czemu zaprzeczają półurzędowe dzienniki francuzkie. Z innych źródeł utrzymują, że p. Ratazzi żąda tylko aby Francja zrzekła się interwencji zbrojnej w Rzymie. Wiadomość podana przez *N. fr. Presse*, jakoby już nastąpiła umowa pomiędzy Francją a Włochami, dozwalająca tym ostatnim zająć swem wojskiem wszystkie prowincje państwa kościelnego z wyjątkiem Rzymu i Civita-Vecchia, wymaga potwierdzenia, chociaż potrzeba takiego zajęcia w imię porządku może się stać lada chwila bardzo nagłą.

W Wiedniu rada miejska, która już raz podała adres do cesarza przeciwko konkordatowi, będąc zaczepiona przez adres biskupów, uchwaliła nowy adres do cesarza, w którym odpiera oskarżenia biskupów i jeszcze silniej przemawia za zniesieniem konkordatu, przeciwko któremu wzmaga się agitacja w całem państwie i jedne rady gminne po drugich przystępują do adresu rady gminnej Wiednia. Pogłoski o ustąpieniu p. Beusta z gabinetu, takiego nabrały rozgłosu, że aż sam ten minister, na posiedzeniu komitetu wiedeńskiej rady państwa, zmuszony był im zaprzeczyć.

W Paryżu, obawy o przyszłą wojnę z Prusami, cokolwiek ucichły. Cesarz Napoleon znów utracił jednego z swych wiernych sług i filarów swego rządu, p. Foulda, który nagle umarł w Tarbes.

Według doniesień z Londynu, prezes gabinetu hr. Derby, chorobą zmuszony jest do opuszczenia swego stanowiska i następcą jego ma być książę Richmond.

Dzienniki sztokholmskie popierają myśl przypisywaną królowi szwedzkiemu, zamienienia unji osobistej łączącej dotąd Szwecję i Norwegję na ściślejszą i rzeczywistą unję. Obawiają się tylko oporu ze strony przywiązanego do swych przywilejów norwergskiego stortingu.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa Zürichu i Paryża.

### Wiadomości telegraficzne.

* *Paryż, 6 października. Liberté* donosi, że były minister skarbu, Achilles Fould, zmarł w Tarbes na apopleksję.—Podług *Patrie*, cesarz wróci do Paryża pomiędzy 12 a 15 października. (*Wolffs T. B.*)

* *Florencja, 5 października.* Rząd odroczył wykonanie środków finansowych.—Powstanie na terytorjum papiezkiem trwa wciąż. Oddział żołnierzy papiezkich połączył się z bandami powstańczemi. Miasta Bagnarea i Bolsena są w posiadaniu powstańców. W okolicach Frosinone ukazały się bandy zbrojne. (*Tamże.*)

* *Florencja, 5 października.* Poruszenia wojsk włoskich ku granicy rzymskiej trwają w dalszym ciągu. Korespondencja z Bagnarea, którą otrzymał *Diritto*, donosi, że wojska papiezkie stoczyły z powstańcami bitwę, w której straciły 21 jeńców; straty powstańców wynosiły 3 zabitych i 2 ranionych. Na terytorjum Frosinone uformowała się silna banda powstańcza, ktora pobiła znaczny oddział wojsk papiezkich i posunęła się dalej, w zamiarze połączenia się z powstańcami, którzy zajmują Viterbo.—*Riforma* i *Italie* donoszą, że wybuchło powstanie na terytorjum położonem w stronę Abruzzów, gdzie zaszła z wojskami papiezkiemi potyczka pomyślna dla powstańców.—Podług wiadomości z Rzymu z 5-go b. m., oddział wojsk papiezkich pobity został pod Bagnarea przez powstańców i cofnął się na Montefiascone. Dwie inne bitwy, pod Sabina i Valentano, były także pomyślne dla powstańców. Nowa banda powstańcza ukazała się w Sabina, lecz została rozproszoną pod Moricone przez wojska papiezkie. (*Tamże.*)

* *Florencja, 6 października. Gazzetta uffiziale* donosi, że rząd włoski zarządził śledztwo w przedmiocie wydania władzom papiezkim emigrantów rzymskich. (*Tamże.*)

* *Florencja, 6 października.* Garibaldi ogłosił proklamację, w której wzywa włochów, ażeby szli na Rzym. W Turynie miała miejsce demonstracja na korzyść „Rzymu, stolicy Włoch.” (*Tamże*)

* *Rzym, 6 października.* Pod Correse przeszły granicę nowe bandy. Po rozpaczliwej walce zdobyto wczoraj napowrót Bagnarea, przyczem padło 70 garibaldczyków a 100 zostało wziętych do niewoli. Na innych także punktach odniosły zwycięztwo wojska papiezkie. O powstaniu na wewnątrz nie ma żadnej mowy, ludność zachowuje się wszędzie spokojną. (*Cor. Bür.*)

* *Augsburg, 6 października.* Król bawarski przyjmował, w pruskim uniformie huzarskim, na tutejszym banhofie, króla i królowę pruskich, wśród zapału licznie zgromadzonej publiczności. W banhofie zastawiony był dla ich królewskich mości obiad. (*Wolffs T. B.*)

* *Norymberga, 6 października.* Król i królowa pruscy przybyli tu dziś wieczorem. Wielkie tłumy ludu z pochodniami powitały dostojnych gości; przyjęcie było pełne zapału. Ich królewskie moście zajęły mieszkanie w hotelu bawarskim. (*Tamże.*)

* *Norymberga, 7 października.* Król i królowa pruscy wyjechali dziś, o godzinie 2-ej po południu, do Wejmaru. Król przyjmował o godzinie 9-ej z rana deputację pułku bawarskiego piechoty „króla Wilhelma” i zwiedził zamek miejski, na którym powiewały flagi wojenne bawarska i pruska. (*Tamże.*)

* *Zamek Aulendorf, 6 października.* Podług najnowszych rozporządzeń, król i królowa pruscy udadzą się 10-go b. m. z Wejmaru do Baden-Baden,

---

— O! panie Witoldzie, rzekł z goryczą i rzewnością podsędek, — pozwól sobie powiedzieć, że się nie godzi młodemu człowiekowi mówić w taki sposób o osobie, której zasługi obywatelskie powszechnie znane, nakazują dla niej szacunek ogólny.

— Chcesz pan zapewne powiedzieć, że majątek p. Pędrzyckiego, jedna mu szacunek tych, którzy kłaniają się przed cudzą szkatułą. Ależ szanowny podsędku, wierz mi, że Pędrzycki nigdy i nikomu nie pozwolił dotknąć się swojej kieszeni; próżne więc wszelkie dla jego osoby, hołdy—to kapitał nie dający żadnego procentu!

— Co prawda, zauważył podsędek, po chwili namysłu—szanowny ex-prezes, nie zaleca się uczynnością. Pomnę nawet, że na próżno wyczekuję dotąd na dwie fury siana, które mi od roku już nadesłać przyrzekł.

— Czy prawda, rzekł ktoś z towarzystwa, że nowożeńcy zaraz po ślubie wyjeżdżają za granicę?

— Nie zaraz, pierwej jeszcze pan młody obwiezie swoją żonę po familji, niebawem jednak wyjadą.

— Naturalnie! zaraz po miodowym miesiącu!..—rozśmiał się wąsaty młodzieniec.

— Kto z panów zna przyszłą panią Pędrzycką—zapytał poważnie rejent.

— Ciotka moja, pani sędzina Kiełkowska, poznała ją przed rokiem jeszcze — wyrzekł milczący dotąd młody brunet z twarzą okoloną, równo postrzyżonemi faworytami. Zdaje się nawet, że odtąd widuje ją często i bardzo się pokochały wzajem.

— Czy w istocie tak piękna?

— Nadzwyczaj! Blondynka z szafirowemi oczami, postacią idealną, a pomimo to, hoża i wesoła panienka.

— I jak też mogła zdecydować się na taką nierówną partję! Na honor, te panny dzisiejsze o nic więcej jak o majątek nie dbają, możesz być starym jak Matuzal, łysym jak... nasz podsędek (hilarité générale), złym jak mops mojej ciotki sędziny; możesz mieć kamień na sumieniu, grzyby na sercu, rdzę na mózgu,—miej tylko kapitały i włości a pójdzie za ciebie każda najpiękniejsza panienka, taka nawet, co wczoraj jeszcze licząc od biedy na poetycznego kuzynka o jednej wiosce, deklamowała mu przy księżycu: „Dla kochanka, dla kochanki, dosyć domek pustelnika”, lub śpiewała rzewnie Kalinę Komorowskiego.

— No! No! No! Panie Zygmuncie, zbyt czarno patrzysz na nasz świat społeczny. Są jeszcze dziewice zacne, pięknie wychowane, które...

— Poślubią ubogiego z miłości, gdy im się bogatszy bez miłości, nie trafia — przerwał ironicznie Izydor. Jednakże, dodał po chwili. Ciotka moja powiada, że przyszła pani prezesowa, od chwili gdy zdecydowała się pójść za tego holenderskiego śledzia, posmutniała bardzo; zdaje się nawet, że tylko smutny stan interesów rodzicielskich i wzgląd na ich spokojność, znagliły ją do przyjęcia oświadczeń pana Pędrzyckiego.

— Mnie mówiono—rzekł siedzący dotąd w milczeniu, poważny już obywatel—że piękna narzeczona prezesa, zakochała się przed paru laty; widać jednak, że miłość ta nie była wzajemną, lub też nie przedstawiała pomyślnej przyszłości.

—E! mój dobrodzieju—nie wierzę ja w te platoniczne miłości panienek. Najczęściej służą im one dla wprawy; uczą się uczuciowej mimiki na takich pisklętach gołych, ażeby później tem zręczniej oskubać z pierzy jakiego grubego ptaka. To moja opinja.

—J moja także, powtórzył wąsaty młodzieniec, zapijając pączem to śmiałe twierdzenie.

—Patrzcie no panowie! zawołał nagle stojący przy oknie rejent,—Jacyś nowi goście przybyli a suto choć po podróżnemu wygląda ich cug weselny.

Całe towarzystwo stolikowe zbliżyło się do okna.

W istocie, przed wspomniany już zajazd na rynku zajechał w tej chwili wiedeński powóz podróżny a piątka dzielnych koni siwych żuła wędzidła i parskała raźnie. Z powozu tego wysiedli dwaj podróżni okryci futrami—i prosili schylonego pokornie gospodarza o pokój gościnny dla prędkiego przebrania się. Obadwaj stali pod zapaloną świeżo latarnią, gdy odwrócili się, p. Zygmunt zawołał: Na honor to Mieczysław S. mój kolega szkolny! Zkąd się tu wziął u licha?

—Cóż to za jeden, zapytano ogólnie?

—Ba! to zuch chłopiec, zdolny, piękny i... i... bogaty w dodatku, lecz muszę przekonać się czy to on istotnie—darujcie panowie.

J p. Zygmunt wyszedł z pokoju. (*d. c. n.*)

dokąd wyjechała już dziś część orszaku królewskiego. (*Tamże.*)

* *Hamburg, 7 października. Hamb. Nachr.* donoszą ze źródła kompetentnego: Układy prusko-duńskie wlec się będą długo i rezultat takowych nie wpierw wyjdzie na jaw, aż zyskana będzie większa niż dotychczas pewność co do stosunków Francji z Prusami; jeżeli stosunki te dadzą możność pokojowego rozwoju, w takim razie Prusy, dla wzmocnienia takich stosunków, porobią Danji ustępstwa tak wielkie, jak tylko można będzie. (*Die Presse.*)

* *Berlin, 7 października.* Powiadają, że decyzją ministerjalną postanowionem zostało, iż koszta zastępstwa nie będą pobierane od urzędników będących członkami sejmu pruskiego. (*Wolffs T. B.*)

* *Londyn, 6 października. Sunday Gazette* donosi, że lord Derby wycofa się na przyszłą wiosnę z gabinetu i zastąpiony zostanie przez księcia Richmond. (*Corr. Hav. Bul.*)

* *Kopenhaga, 7 października.* Posiedzenia sejmu państwa zostały dziś otwarte bez mowy tronowej. (*Wolffs T. B.*)

* *Wiedeń, 6 października. Neue freie Presse* donosi, że pomiędzy cesarzem Napoleonem i królem Wiktorem-Emanuelem stanął układ, podług którego rząd włoski otrzymuje prawo zajęcia swemi wojskami terytorjum państwa kościelnego, z wyjątkiem Rzymu; to ostatnie ograniczenie jest obowiązujące tylko na czas pozostawania Piusa IX przy życiu. (*Tamże.*)

* *Wiedeń, 7 października. Reichsraths-Correspondenz* upoważniona została ze strony kompetentnej do złożenia następującego oświadczenia: Z powodu pogłosek o dymisji barona Beusta, ten ostatni interpelowany był w tym względzie na wczorajszem posiedzeniu komisji konstytucyjnej. Baron Beust zaprzeczył stanowczo tym pogłoskom i nadmienił, że nie dał się słyszeć z niczem takiem, coby zdolne było spowodować podobną pogłoskę. (*Tamże.*)

---

* (Podróż Najjaśniejszego Pana.) *Liwadja, 24 września (6 października).* Dziś, d. 24 września, o godzinie 10 ej zrana, Najjaśniejszy Cesarz raczył wyjechać z Liwadji do Nikołajewa, na jachcie parowym *Tigr.* (*Rus. Inw.*)

---

* JW. Jenerał-Feldmaszałek Hrabia *Berg*, Namiestnik Królestwa, raczył wyjechać do Wierzbołowa.

---

* (Znaczenie homeopatji). Otrzymaliśmy od jednego z naszych prenumeratorów, z profesji alopaty, następujący list: Chociaż szanowne wasze pismo dostatecznie obznajmiło już publiczność z praktycznemi rezultatami homeopatycznego sposobu leczenia, przedmiot ten jednak nie jest jeszcze wyczerpany, i publiczność ciągle jeszcze pozostaje w mgle nieporozumień, gromadzonych przez przeciwników homeopatji. Zresztą, nie ma w tem nic dziwnego, gdyż los homeopatji jest taki sam, jakiego doznawała każda nowość, i czem dobroczynniejszą w następstwach okazywała się dla społeczeństwa ta nowość, tym zaciętszym napaściom podlegała przy swem powstawaniu. W obecnej sprawie, antagonistą homeopatji okazuje się cała współczesna szkoła medyczna, i jedynie z powodu tego antagonizmu, homeopatja, pomimo swego dawnego urodzenia (1810 r.), nie mogła dotąd zdobyć sobie w opinji publicznej należnego stanowiska. Lecz czy słusznie tak zwana alopatja używała pierwszeństwa przed homeopatją, i czy rzeczywiście jej sposoby i środki pewniej wyleczają choroby niż homeopatja? Spostrzeżenia i własne doświadczenie skłaniają nas do udzielenia odpowiedzi przeczącej. Medycyna, daleko posunęła naprzód tak zwaną antropologję, to jest naukę o człowieku fizycznym w rozległem znaczeniu, wyjaśniła wiele niedawno jeszcze ciemnych procesów życia normalnego, przy pomocy odczynników i mikroskopu ściśle określiła wiele produktów patologji, postąpiła znacznie naprzód w sprawie rozpoznawania chorób, i jak za życia, tak szczegolnie po śmierci (na trupie), nieomylnie wskaże materjalną przyczynę śmierci; — wszystko to jest mieniem wspólnem alopatji i homeopatji, ale dalej za to, współczesna szkoła nie posunęła się i najgłówniejszy przedmiot nauki, główny cel badań, spuszczono z oka; dla tego leczenie u alopatów nie tylko pozostało na tym stopniu na jakim było przed 20-u laty, lecz nawet cofnęło się, z powodu nowożytnego nihilizmu w terapji i niedowierzania jej środkom. Wychodząc z tego stanowiska, na homeopatję należy zapatrywać się jako na prawną reakcję przeciwko bezowocnemu kierunkowi nauki medycznej i kiedy współczesna szkoła medyczna zadawalnia się samą oderwaną znajomością patologji, homeopatja idzie dalej i wyszukuje środków posunięcia naprzód i terapji. O ile homeopatyczny sposób leczenia okaże się skuteczniejszym od alopatycznego, to wskaże bliska przyszłość, ponieważ sposób ten po swem odrodzeniu nabywa prawa obywatelstwa i w nauce i pośród publiczności. Wnosząc jednak z początków, rezultaty otrzymane przez homeopatję, już teraz zwracają na siebie uwagę i z łatwą do zrozumienia niecierpliwością czekamy wiadomości, jakie w swoim czasie ogłosi homeopatyczny oddział przy szpitalu św. Ducha. Pożądanemby było tylko, aby w interesie bezstronności i dobra powszechnego, działalność naszych przedstawicieli homeopatji w tym szpitalu, nie była paraliżowana. *L.*

---

* (Targi zbożowe). Wczoraj nastąpiło przeniesienia targu zbożowego z placu Grzybowa na dwa nowe place—jeden koło rogatek jerozolimskich, i drugi na końcu Leszna koło rogatek wolskich, tak zwany plac św. Kaliksta (inaczej plac Kercellego). Pierwsze dowozy, przy złej pogodzie nie były zbyt znaczne i dowożący jeszcze sami niewiedzieli w którą udać się stronę, gdzie dogodniej im będzie spieniężyć swój produkt; wkrótce jednak doświadczenie tego ich nauczy. Trzymamy się jednak poprzednio przez nas wyrzeczonego zdania, że plac na Lesznie, do którego prowadzą także szerokie ulice jak Leszno, Ogrodowa, Chłodna, i w okolicy którego, obok młyna parowego, pochłaniającego codziennie ogromne masy zboża, istnieje taka znaczna ilość wiatraków, browarów i innych zakładów, ma przed sobą wielką przyszłość—szczególniej jeżeli dojdzie do skutku zamiar posunięcia rogatki wolskiej za posesję Ohma. O ile nam wiadomo, kwestja ta jest już na stole, i mieszkańcy za wolskiemi rogatkami, objęci stałemi księgami ludności m. Warszawy, opłacający wszystkie miejskie podatki z wyjątkiem brukowego, mają pewną słuszność starać się o rzeczywiste wcielenie do miasta.

* (Ogród publiczny). *Dziennik gubernjalny radomski* pisze: W tych dniach rozpoczęto pod kierunkiem inżyniera gubernjalnego roboty dla przerobienia ogrodu publicznego w Radomiu, podług nowego planu, sporządzonego głównie w celu uregulowania tego ogrodu, co też dokonano z wielkim gustem estetycznym.

* (Wypadek). W dniu wczorajszym, Ignacy Wasiłowski wyrobnik lat 29, zamieszkały pod N. 1582*a*, nocując w piecu w cegielni p. Trzecieckiego własnością będącej, w skutek przepalenia się ściany z cegły ułożonej i zawalenia się takowej na niego, na śmierć zabity został.

* (Cholera). Według wiadomości od warszawskiego cholerycznego komitetu, wczoraj, we wtorek, dnia 26 września (8 październ.) pozostawało chorych 60, zachorowało 1, wyzdrowiało 7, umarło —, pozostaje 54; od d. 21 maja (2 czerwca) do dnia dzisiejszego zachorowało 7,244, wyzdrowiało 4,984, umarło 2,206; w szpitalu ujazdowskim i wojskach pozostawało 9, zachorowało —, wyzdrowiało —, umarło —, pozostaje 9; od d. 21 maja (2 czerwca) do dnia dzisiejszego zachorowało 391, wyzdrowiało 230, umarło 152.

* ***Kursa monet zagranicznych w Warszawie.***

| | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Za talar | *wczoraj* rsr. | 1 kop. | $8^1/_2$ | ***dziś*** rsr. | 1 kop. | $8^1/_2$. |
| Za frank | „ | „ — „ | $28^1/_2$ | „ | „ — „ | $28^1/_2$. |
| Za złoty reń. | „ | — „ | 59 | „ | „ — „ | 59. |

*NB.* Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

---

* (Literat Gołowacki). Z Wilna piszą do gazety *Gołos*: Przybył tu znany literat p. Gołowacki, były profesor uniwersytetu lwowskiego, który, jak słychać, ma przyjąć urząd prezesa komisji wileńskiej dawnych akt. P. Gołowacki opuścił Lwów dla tego, że tam zwlekają jego sprawę, a wymagania honoru nie pozwalają mu przyjąć na nowo katedry bez uzyskania satysfakcji, i bez ukarania potwarców jego przed rządem austrjackim, a takiej satysfakcji trudno się spodziewać. Dla Wilna p. Gołowacki będzie wielkim nabytkiem i może być pewny, że jeżeli polacy i tu nie dadzą mu pokoju, współczucie ruskie potrafi poprzeć znakomitego działacza galicko-ruskiego. Pocieszającą także jest wiadomość o przyłączeniu do prawosławia całej prawie parafji katolickiej, liczącej około 3,000 osób, wraz z proboszczem, księdzem Girdwojnem. Parafja ta Lachowicze, leży w powiecie słuckim gubernji mińskiej. Przyłączenie to było przygotowane w ciągu całego lata, a stanowcze postanowienie i poświęcenie kościoła lachowickiego odbyło się w dniu świątecznym 14 września.

* (Projekt kolei żelaznej pińsko-białostockiej). *St. Pet. Wied.* piszą: Podaliśmy podług *Mosk. Wied.* pogłoskę o zamierzonej budowie kolei żelaznej pińsko-białostockiej, przyczem wskazaliśmy zasady, na których *Mosk. Wied.* oparły swe dowodzenia o bezpożyteczności tej kolei pod względem strategicznym. W świeżo odebranym numerze *Wileńskiego Wiestnika* znajdujemy odpowiedź urzędową do *Mosk. Wied.*, z której przekonywamy się, że kolej pińsko-białostocka istotnie była projektowana razem z koleją kowieńsko-libawską, i że zarząd głównego naczelnika kraju, na mocy urzędowych danych, przekonany jest o korzyści tej kolei.

---

* (Sprostowanie). *Journal de St. Petersbourg* w numerze z 20 września (2 października), na czele części nieurzędowej pisze:

„Uznaliśmy za właściwe zaprzeczyć opisowi podanemu przez *Neue freie Presse*, na mocy mniemanego tureckiego *memorandum* w przedmiocie misji Fuad-paszy w Liwadji. Dziennik ten obstaje przy swem twierdzeniu. Widział ten memorjał, czytał go, z niego czerpał swe twierdzenia. Jeżeli się omylił, wina jest memorjału, a do rządu tureckiego należy się go wyprzeć. Dopóki to wyparcie się nie nastąpi, *Neue freie Presse* nie przyjmuje naszych zaprzeczeń. Na to niemielibyśmy nic do odpowiedzenia nie mogąc toczyć sporu o dokument podejrzany, o którym nikt nie ma wiadomości, prócz *Neue freie Presse* i powinnibyśmy ograniczyć się na czekaniu na jego ogłoszenie, zastrzegając sobie sprostowanie tego, coby mógł zawierać sprzecznego prawdzie. Lecz dziennik austrjacki chce obok tego dowodzić prawdopodobieństwa swego twierdzenia co do propozycji ścisłego i wyłącznego porozumienia, zrobionej Fuad-paszy i przez niego odrzuconej i przytacza jako przykład traktat Unkar-Skelessi z 1833 r. Niedawno jeszcze *Neue freie Presse* i jego współkoledzy wiedeńscy oskarżali Rosję o podżeganie powstań na Wschodzie, w celu spowodowania upadku cesarstwa otomańskiego; dziś oskarżają rząd ruski o poszukiwanie przyjaźni i przymierza wyłącznego z Portą. Wyraźnie te dwa twierdzenia wyłączają się. Jeżeli Rosja stara się o sympatje chrześcjan na Wschodzie i kładzie im broń w rękę, nie może być przyjaciołką i sprzymierzeńcem Turcji; jeżeli przeciwnie poszukuje przyjaźni i przymierza z Portą, nie może podniecać chrześcian do powstawania przeciw władzy sułtana. Prosimy prasę wiedeńską, aby zechciała wybrać pomiędzy temi dwoma kłamstwami. Nie myśleliśmy utrzymywać, że rząd ruski nigdy nie zawierał przymierza z Portą. Rosja leży obok państwa zaludnionego w większości przez chrześcian słowian i prawosławnych pod władzą muzułmańską. Jako mocarstwo słowiańskie i prawosławne nie może nie mieć żywych sympatij dla ludności, jednego pochodzenia, lub jednego wyznania. Jako mocarstwo sąsiednie musi pragnąć żyć w dobrych stosunkach z swym sąsiadem, wiedząc, że za naszych czasów państwa nie mogą być znoszone jednym pociągiem pióra, lub jednym zamachem pałasza, i że dopóki istnieją, więcej mają interesu w pozostawaniu w dobrych z sobą stosunkach, niż w wyczerpywaniu się w walkach bez końca. Polityka Rosji obraca się na tych dwóch osiach. Od pięćdziesięciu lat dążyła do tego podwójnego celu, aby oprzeć swe pokojowe stosunki z Turcją na dobrobycie i pomyślności chrześciańskich poddanych sułtana. Lecz środki jakich używała zmieniały się stosownie do czasu. Traktat Unkiar-Skelessi, był jednym ze środków. Łączył się on z systemem zachowawczym, który obaliła wojna z 1854 r. Upadek tego systemu daje uczuwać się w Europie również jak na Wschodzie. Austrja sama doznała jego skutków we Włoszech i w Niemczech. Porta dziś znosi jego odbicie. Cel Rosji pozostał ten sam, tylko okoliczności się zmieniły. Dziś nad położeniem na Wschodzie górują dwa fakta: 1) traktat z 1856 r. który wprowadził Turcję do rodziny europejskiej i uświęca tam działanie zbiorowe wielkich mocarstw; 2) prawo ludów uznane i uświęcone przez nowożytną politykę, wynurzania ich życzeń i dążeń słusznych. Rząd ruski musiał brać w rachubę te dwa fakta. W obec dążeń chrześcian na Wschodzie do życia cywilnego i politycznego, dążeń ukazujących się z energją, której niepodobna nie poznać, ciągle odwoływał się do porozumienia wielkich mocarstw nie w celu wzniesienia tamy, lecz dla wyrobienia koryta temu potokowi, zagrażającemu zalać krwią przepyszne kraje. Wszystkie depesze ogłoszone od 1860 r., to jest od czasu kiedy fakta wykazały złudzenie tych co myśleli, iż skończyli kwestję wschodnią przez traktat paryzki, świadczą o usiłowaniach porozumienia i pojednania rządu ruskiego. Głos jego nie został usłuchany póki jeszcze był czas. Niemniej prowadzi dalej swe zadanie w przekonaniu: że żadne pokojowe i trwałe załatwienie kwestji wschodniej nie jest możliwe bez porozumienia się Europy; że kwestję wschodnią stanowią współzawodnictwa mocarstw, i że w chwili kiedy się one zgodzą, zadanie będzie rozwiązane;

że zgoda ta jest możliwa, jeżeli ją się postawi na polu pokoju, cywilizacji i ludzkości, które są wspólnym interesem dla całej Europy, z usunięciem wszystkich widoków ambicji, lub wyłącznego wpływu; że porozumienie się wielkich mocarstw na tych podstawach, nie może mieć na celu innego załatwienia, jak oparte na zaspokojeniu życzeń i słusznych potrzeb ludności chrześciańskich żyjących pod berłem sułtana. Nic nie byłoby bardziej pożądanego nad to, żeby sama Porta weszła na tę drogę zgodnie z własnym interesem. Nie trzeba być ani powiernikiem kancelarij, ani prorokiem politycznym, aby przypuszczać, że taki musiał być cel narad w Liwadji. Oświadczamy, że wszelkie inne tłómaczenie, zkądkolwiekby pochodziło, jest fałszywem i kłamliwem. Zresztą *Neue freie Presse* postarała się wskazać nam przyczynę swych usiłowań w celu przekręcenia tych rokowań. Gwałtowność jej mowy w przedmiocie etnograficznej wystawy w Moskwie i *wyzywań* dziennikarstwa ruskiego, świadczy o jej gniewie. „Jakże", woła ona, „prasa austrjacka nie miałaby się roznamiętniać w obec podobnych faktów?" Nie zaprzeczamy temu dziennikowi i jego towarzyszom prawa roznamiętniania się, jeżeli tak rozumieją obowiązki prasy. Ale powiemy, że kiedy namiętność wyraża się przez kłamstwo i potwarz, dowodzi tylko bezsilnego gniewu, który odejmuje jej wszelką wiarogodność".

### Afryka.

* (Wyprawa marokańska). Wiadomości z Maroko są dość ciekawe. Wyprawa z Tangeru przedsięwzięta przez gubernatora tego miasta przeciwko niektórym okolicznym okręgom, nie była pomyślną; pasza znalazł przed sobą znaczną siłę wojsk nieregularnych, której nie mógł zaatakować i dla tego zmuszony był cofnąć się i powrócić do Tangeru. (*La Fr.*)

### Anglja.

* (Zwołanie parlamentu). Czytamy w *Examiner*: Ministerstwo ma zamiar zwołać parlament na początku m. listopada, dla uzyskania od niego zatwierdzenia potrzebnych wydatków do prowadzenia wojny z Abisynją. (*La Fr.*)

* (Ruch fenienów). *International* donosi, że ruch fenienów zbliża się ku Londynowi. W Harrowie próbowano opanować broń i amunicję 18-go pułku hrabstwa Middlesex; oficer dowodzący 40-ym pułkiem w Middlesex otrzymał list z doniesieniem o przygotowaniu podobnego zamachu. Rząd rozkazał wywieźć amunicję znajdującą się w Wimbledon; rozporządził on także, ażeby przy składaniu broni do magazynów odszrubowano brandrurki od karabinów. Policja wreszcie angielska ćwiczy się w robieniu pałaszem. (*La Fr.*)

### Austrja.

* (Kwestja konkordatu). *Wiedeń, 7 października*. *Morgenpost* powiada, na zasadzie informacij pochodzących ze źródła wiarogodnego, że pogłoski o przesileniu ministerjalnem z powodu kwestji konkordatu, są bezzasadne. Domniemane pełnomocnictwo kardynała Rauschera nie istnieje. Kanclerz państwa cieszy się zupełnem zaufaniem korony i dąży do przedsięwzięcia niezbędnych reform w konkordacie. Protest biskupów austrjackich zniewolił do zaprowadzenia gruntownych zmian zasadniczych w zamiarach rządu co do kwestji konkordatu. Układy z Rzymem stały się niemożebnemi z powodu tego co zaszło w pałacu arcybiskupim. Rząd postanowił wejść na drogę wewnętrznego prawodawstwa, oraz uregulować najważniejsze i najniezbędniejsze stosunki pomiędzy wyznaniami, bez względu na wpływy zagraniczne, przyczem przystąpionem zostanie na początek do reformy szkolnej. (*Wolffs T. B.*)

* (Adres biskupów) austrjackich do cesarza Franciszka-Józefa w przedmiocie utrzymania konkordatu, stanowi pewien rodzaj *syllabus'a* w mniejszych rozmiarach; wyższe duchowieństwo austrjackie odpowiada przez stanowcze *non possumus* na projekta reformy konkordatu; odrzuca ono wszelką myśl zmiany, chociażby najmniejszej, i przewidzieć można, że baron Beust mieć będzie w niem strasznego przeciwnika, jeżeli zadosyćuczyni nalegającym reklamacjom większości liberalnej rady państwa. (*Nord.*)

* (List cesarzowej). Donoszą, że cesarzowa austrjacka napisała własnoręczny list do cesarzowej Eugenji, wynurzając w nim swoje ubolewanie, że z powodu stanu zdrowia nie może przyjąć zaproszenia ich cesarskich mości. (*La Patr.*)

### Francja.

* (Ciało prawodawcze). Zdaje się, że w tym roku jeszcze otwarte zostaną posiedzenia ciała prawodawczego na r. 1868. Trzy przygotowane prawa postawione być mogą natychmiast na porządek dzienny, a podczas odbywania nad niemi rozpraw, rada stanu wypracuje tymczasowo przygotowawcze projekta prawa, które przedstawione będą w r. 1868. (*La Patr.*)

### Hiszpanja.

* (Nota okólnikowa.) Minister stanu wystósował do reprezentantów Hiszpanji przy dworach zagranicznych notę okólnikową, w której winszuje sobie szybkiego przytłumienia powstania i wyszczególnia zasady niebezpieczne, które powstańcy popierali. Minister powiada, że ruch był rozległy i straszny, lecz że wierność armji, postawa ludności i wspaniałomyślność królowej przytłumiły go. Prasa zagraniczna, która rozdmuchała rewolucję, przeinacza teraz jej fakta, dla usprawiedliwienia jej; minister przeto wzywa reprezentantów dyplomatycznych Hiszpanji, ażeby dali poznać prawdę zapomocą wszelkich środków, któremi oni rozrządzają. (*Cor. Hav. Bul.*)

### Prusy.

* (Doręczenie adresu). *Berlin, 7 października*. Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu północno-niemieckiego, prezes Simson zdał sprawę z doręczenia królowi adresu. Tylko książę następca tronu pruskiego był obecny na tem posłuchaniu. Simson przemówił w ten sens: Wasza królewska mość rozkazać raczyliście, ażeby adres parlamentu północno-niemieckiego doręczony został dziś w zamku Hohenzollern. Miejsca te przypominają początek domu królewsko-pruskiego. Z tej skały, ród znakomitych książąt zaniósł błogosławieństwo swych rządów na północ, aż do obu mórz. Tam, pod ich berłem, zakwitło z ruin nowe życie. Tam, po zniweczeniu dawnego porządku rzeczy, fundamenta nowego państwa niemieckiego zostały założone i wzmocnione. Dziś dochodzi aż tu, do waszej królewskiej mości, głos reprezentacji 30 milionów ludu złączonego ustawą w jedno ciało państwowe, ludu przeniknętego świadomością, że nosi on wyłącznie sam w sobie miarę i prawo do swego ruchu, rozwoju i rozszerzania się.—Król odpowiedział (zgromadzenie wysłuchało wyrazów królewskich stojąc): Przyjmuję radośnie adres parlamentu północno-niemieckiego, stanowiący dowód, że siew zeszłoroczny wszedł szczęśliwie. Wynurzone przekonania i nadzieje są i mojemi, i będą one mogły z czasem urzeczywistnić się. Ze odnowiony zamek hohenzollernów jest w tym dniu uroczystym świadkiem wynurzenia uczuć parlamentu północno-niemieckiego względem mnie, służy to za dowód, że Opatrzność była i jest po stronie pochodzącego ztąd rodu, po stronie Prus.—Następnie król zażądał sprawozdania z dalszego postępu prac parlamentu północno-niemieckiego i oświadczył, że jest zadowolony z dotychczasowych rezultatów. (*Wolffs T. B.*)

### Szwajcarja.

* (P. Fornerod). *Gazette de Lausanne* donosi, że pierwszy urzędnik rzeczypospolitej, prezes rady związkowej p. Fornerod podał się do dymisji, chcąc cofnąć się dobrowolnie bez żadnego znaczenia politycznego, do życia prywatnego. Postanowienie to p. Forneroda, jak powiada dziennik szwajcarski, niema wielkiej doniosłości, gdyż wielu ubiegać się będzie o tę posadę. P. Fornerod rozpoczął swoje urzędowanie w 1845 r. (*La Patr.*)

### Turcja.

* (Nowa broszura). *Nordd. A. Z.* pisze pod dniem 7 b. m. „W liczbie powodów, które wpłynęły przeważnie na strach paniczny, jaki panował kilka dni temu na giełdzie paryzkiej, dzienniki wspominają także o broszurze wydanej u Dentu pod tytułem: „Ostatnia wojna" (*La dernière guerre*), której treść i ton zdolne były rzeczywiście zwiększyć wzburzenie, jakie i bez tego panuje we Francji. Autor tej broszury stwierdza, że pokój jest na ustach u wszystkich, podczas gdy wojna jest właściwem jądrem obecnego położenia w ogólności, co pochodzi ztąd, że Francja jest niezadowolona. Niezadowolenie zaś Francji pochodzi ztąd, że traktaty z r. 1815 istnieją jeszcze w części na jej niekorzyść, tak dalece, że przez te traktaty, Francja pozbawioną została swych „granic naturalnych" i lud francuzki widzi jeszcze dziś pod obcem panowaniem część terytorjum przeznaczonego mu od natury. Granicami naturalnemi są: Alpy i Ocean, Pireneje i Ren. Broszura usiłuje dowieść, że francuzi mają uzasadnione pretensje do posiadania tych granic. Tego rodzaju produkcje literackie używane są we Francji dla obudzenia nienawiści ludu względem Niemiec. Choć wyż wspomnionej broszurze odmówiła wszelkiego znaczenia *Patrie*, która powiada, że autorem jej jest były dyrektor towarzystwa ubezpieczeń, lecz pomimo to, nie można zaprzeczyć faktowi, że broszura ta wywarła we Francji wielkie wrażenie."

### Włochy.

* (Kwestja rzymska). *Nord* pisze pod datą 6-go b. m.: „Jakkolwiek ludność państwa kościelnego nie wzięła jeszcze dotąd widocznego udziału w powstaniu, pomimo to ruch z jej strony jest nieunikniony; widząc, że wojska papiezkie doznają prawie wszędzie porażki, widząc jak sami nawet obrońcy stolicy apostolskiej zwiększają szeregi powstańcze, ludność nie wytrwa bezwątpienia w swej dotychczasowej obojętności, i dowiemy się może niebawem, że ruch przybrał charakter wyłącznie narodowy; zważywszy obecne położenie rzeczy, samo nawet powstanie w Rzymie nie zadziwiłoby nikogo".

* (Protestacja rzymian.) Liberalni rzymianie ogłosili protestację, w której występują z potępieniem i gniewem przeciwko postanowieniu junty narodowej. Między innemi powiedziano w niej co następuje: Niech Włochy i cały świat odróżnią ludzi, którzy chcą przywłaszczyć sobie władzę kierowania losami rzymian, od większości tego ludu, który z niecierpliwością oczekuje słowa pełnego powagi i chorągwi narodowej, w około której gotów jest stanąć tłumami. W tym celu za najlepszą uważamy rzecz zaprotestować w imieniu ludu rzymskiego przeciwko dziełu junty, objawiając całą gotowość przystąpienia do wszelkiego ruchu dobrze uorganizowanego a dążącego do naszego wyswobodzenia. Rzym, 29 wrześnie 1867 r. (*La Fr.*)

## Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

### Lwów, 3 października.

Mniemane agitacje moskiewskie służą na okpiewanie rządu i spieniężenie dla szlachty.

Mniemane agitacje moskiewskie, jak się obecnie pokazuje, służą u nas do dwóch celów:—po pierwsze, do obałamucenia rządu, po drugie, do wypełniania dziurawych kieszeń naszych panów „szlachty"; a że istotnie tak jest, posłuży nam arcyważny, a oraz arcy-ciekawy fakcik, który nadto wyświeca stan Galicji. Gmina Winowice w powiecie Złoczowskim posiada 8,000 morgów pola *ergo* lasu, zaś dziedzic tamtejszy zaledwie 25 morgów lasu; przez długi tedy czas przemyśliwał szlachciura, jakimby to sposobem bodaj czwartą część gminie z tego lasu ukroić na swój użytek; podaje tedy prośbę do namiestnictwa o nadanie mu z lasu gminnego 150 morgów; namiestnictwo udziela mu takowe;—szlachciura zamiast kontentować się darowizną, spodufalony powodzeniem, podaje powtórnie prośbę o 1,500 morgów; namiestnictwo znów mu je udziela; ale gmina poczuła się być skrzywdzoną tą grabieżą; wytacza tedy proces panu szlachcicowi i naturalnie wzbrania mu aż do rozstrzygnięcia sądowego, użytkowania z lasu, przyczem jak zwykle przyszło do ekscesów, które przypisują agitacjom moskiewskim (sic). Sąd złoczowski zbadawszy jednak rzecz dokładnie, nie tylko że uznał gminę w prawnem posiadaniu owych przez p. szlachcica zabranych 1,650 morgów lasu, ale nadto zdał relację nadprokuratorji lwowskiej, że zacytowane przez namiestnictwo agitacje, są czystą bajką (aus der Luft gegriffen). Nadprokuratorja zaś odsyłając tę relację sądu złoczowskiego namiestnictwu, dodała ze swej strony, że władze rządowe widzą agitacje moskiewskie nawet tam, gdzie one są marzeniem (ein Traum). *Y.*

### Zurich, d. 3 października.

Zjazd uciekinierów na kongres pojednawczy do Lausanny.—Otwarcie i tragiczne rozwiązanie tegoż kongresu.—Eks-jenerał-kurjerka Pustowojtów.—Petycja i wypędzenie uciekinierów z kr. włoskiego.—Mackiewicz.—Drukarnia.

Stosownie do uczynionego przez eks-dyktatora Bosaka zaproszenia, zwaliło się w dniu 24 września r. b. do Lausanny na *kongres pojednawczy*: 48 socjalistopatów słowiańskich, 39 demokratów blagissimusa Mierosławskiego, 9 członków nowo-utworzonego w Bernie towarzystwa *prawdziwych zbawców ojczyzny* (¹), 4 członków rozbitego w Zurichu towarzystwa bratniej pomocy i wreszcie, wojewoda Ignacy Pawłowski v. Kwinta Bolesław ze swą *kuzynką* Amelją. Jenerał-blagissimus sam na kongres nie przybył, lecz przez swego pełnomocnego sekretarza, eks-sztyletnika Bronisława Gruczyńskiego, nadesłał ośmio-arkuszowy *głos* swój i sążniste z 95 paragrafów złożone warunki, pod jakiemi gotów byłby zezwolić na pojednanie i połączenie swoich demokratów z socjalistami.

Otwarcie kongresu pojednawczego nastąpiło nazajutrz, t. j. dnia 25 t. m. o godzinie 11 ej przed południem w kawiarni „pod arką Noego". W chwili kiedy eks-dyktator Bosak stojąc na krześle, ubrany a la Donkiszot, z ogromnem szabliskiem przy boku i wieńcem z dębowych gałęzi na głowie, zagajał posiedzenie kongresu oracją (ułożoną przez narodowego dusiciela Brauna), wkroczył niespodzianie do kawiarni

---

(¹) Towarzystwo to utworzone zostało w końcu miesiąca sierpnia r. b. przez Głębockiego i składa się po większej części z eks-kurzynistów.

dyrektor miejscowej policji w asystencji dziesięciu żandarmów i skłoniwszy się zgromadzeniu, poprosił uprzejmie eks-dyktatora, oraz stojących obok tegoż: pełnomocnika Gruczyńskiego i redaktora nieograniczenie zawieszonej „Gminy" Tokarzewicza, o pofatygowanie się natychmiast z żandarmami do dyrekcji policji; wszystkim zaś innym uczestnikom kongresu pojednawczego oznajmił (również grzecznie), że jeżeli w ciągu trzech godzin nie opuszczą Lausanny, zostaną osadzeni na sześć tygodni w więzieniu a następnie wydaleni ze Szwajcarji. W trzy godziny potem, socjalistopatów, demokratów i innych przybyłych na kongres, jakby wymiótł z Lausanny. Ci nawet, którzy tam stale mieszkali, wynieśli się na pewien czas do sąsiedniego kantonu. Dla eks-dyktatora Bosaka, redaktora Tokarzewicza i pełnomocnika Gruczyńskiego, dyrektor policji okazał się więcej gościnniejszym. Zatrzymał ich bowiem w Lausannie (w odwachu policyjnym) trzy dni a następnie, po spisaniu z nich protokółu o powodach tak tłumnego zebrania się polskiej uciekinierji w tem mieście, i przeczytaniu im §§ 6, 7 i 8, „przepisów policyjnych" z r. 1848, oraz postanowień rady głównej związkowej z miesiąca maja r. z. i lutego r. b., zabraniających cudzoziemcom pod surową odpowiedzialnością dopuszczania się jakichkolwiek wybryków politycznych w Szwajcarji, odprowadził ich osobiście na banhof kolei żelaznej i dawszy każdemu z nich dla bezpieczeństwa po dwóch żandarmów, kazał pierwszych dwóch, t. j. Bosaka i Tokarzewicza odstawić do Genewy, a ostatniego do Francji.

Tak więc kongres pojednawczy nie dopisał Bosakowi, podobnie jak pokojowy w Genewie Garibaldemu i demokratom francuzkim. Bosak, niezrażony wcale przygodą w Lausannie, postanowił bądź co bądź raz jeszcze zebrać kongres w którym z kantonów Szwajcarji, odznaczającym się większą tolerancją i liberalnością.

Donosi nam Ruprecht, że i panna Henryka Pustowojtów zajmuje się w Paryżu werbowaniem uciekinierów do służby tureckiej. Widać, że eksjenerałkurjerka, podobnie jak jej dawny wielbiciel oberpolicmajster Langiewicz, piastuje także jakiś sekretny u turków urząd.

Gmina socjalistopatów słowiańskich, dowiedziawszy się o aresztowaniu Garibaldego, wystosowała do króla Wiktora Emanuela i parlamentu włoskiego zbiorową petycję o uwolnienie tegoż z więzienia, grożąc w przeciwnym razie zrewoltowaniem całych Włoch. Jednocześnie z wysłaniem petycji, doszła nas wiadomość, że 18 u uciekinierów, za udział w ostatnim wojowniczym wybryku pustelnika Kaprery, zostało na granicy państwa kościelnego aresztowanych i pod eskortą z granic królestwa włoskiego wytransportowanych. Mają być także wydaleni ztamtąd i ci wszyscy z polskich uciekinierów, którzy mieszkają we Włoszech bez stałego zajęcia.

W zeszłym tygodniu znów sobie odebrał życie jeden z towjańczyków, niejaki Juljan Mackiewicz—przez utopienie się w Limmacie. Nieszczęśliwiec ten udawał przed kilku miesiącami jasnowidzącego, z czego wywiązała się czarna melancholja—która spowodowała samobójstwo.

Komitet centralny po wydobyciu swojej drukarni z pod sekwestru sądowego, wydzierżawił takową na rok swemu dotychczasowemu zarządcy tejże drukarni Maślakiewiczowi i jakiemuś zecerowi z księstwa poznańskiego, którzy pomiędzy innymi warunkami najmu, podjęli się także drukowania „Niepodległości."

Q.

### Paryż, 2 października.

Prasa francuzka.—Broszura.—Garibaldi.—Cesarz Napoleon.—Przesilenie przemysłowe.—Komitet reprezentacyjny staje się austrjackim.—Klaczko.—Powrót z Meksyku legjonu cudzoziemskiego.—P. Jacoby.—Br. Wołowski.

W prasie francuzkiej panuje obecnie zamięszanie, wśród którego opinja publiczna nie może w żaden sposób zorjentować się. Panuje tu jeszcze wrażenie, jakie wywarł list cesarski z 11 czerwca 1866, dający się streścić w następujących wyrazach: „Moglibyśmy pomyśleć o rozprzestrzenieniu naszych granic w takim jedynie razie, gdyby mapa Europy została zmodyfikowaną na wyłączną korzyść jednego mocarstwa". Z tego powodu wierzą tu w wojnę.

Broszura tajemnicza. mająca tytuł „Ostatnia wojna" *(La dernière guerre)* i zasługująca na uwagę, **żąda**, ażeby „Francja odpowiedziała na zwiększenie potęgi Prus przez wcielenie Belgji i granic Renu. Jasnem jest (powiedziano dalej w tej broszurze), że położenie obecne nie może być dłużej do wytrzymania."

*E finita la comedia!* Garibaldi wrócił na wyspę Kaprerę. Powiadają, że Rattazzi, za swą uległość Francji, otrzyma jałmużnę, zależącą na rewizji konwencji wrześniowej, i że papież pozostanie jedynie w posiadaniu Watykanu i ogrodu przyległego, jak tego żądał autor słynnej broszury pod tytułem: „Papież i kongres" *(Le pape et le congrès)*.

Cesarz Napoleon pracuje w Biarritz: bada on położenie Europy, i powiadają, że powrót jego do Paryża poprzedzony zostanie zapowiedzią środków bardzo doniosłych, które wstrząsną światem, jak się wyrażają nasi emigranci. Lecz obaczycie, że góra zrodzi mysz.

We Francji panuje powszechne niezadowolenie i zniechęcenie. Po klęsce, jaką doznali akcjonarjusze pp. Pereirów i Spółki, przybywają innej jeszcze klęski: przesilenie przemysłowe w północnej Francji. Smutne dnie z roku 1848 wróciły. Sam tylko okręg Lille stracił od marca 1866 roku sto miljonów franków. Czterdzieści przędzalni lnu zamknięto w Lille. Świętowanie innych fabryk nastąpi niebawem. Fabryki wełniane i bawełniane są także w bardzo złem położeniu. Słowem, stagnacja jest powszechna. W mieście Lille, 20,000 osób, t. j. jedna ósma część ludności. zostaje na łasce biur dobroczynności. We wszystkich innych miejscowościach, przędzalnie zmniejszą swą pracę o jedną czwartą część. W Ljonie, Rouen, Bordeaux i Paryżu panuje tak wielka nędza, że jedna dziesiąta część ludności pozostaje na łasce dobroczynności publicznej.

Tak zwany komitet reprezentacyjny emigracji polskiej przysposabia manifestację austrjacką, która mieć będzie miejsce podczas pobytu w Paryżu cesarza Franciszka-Józefa.

Obiega tu pogłoska, że Klaczko został mianowany szambelanem cesarza austrjackiego; inni powiadają, że otrzymał on posadę dyrektora prasy austrjackiej, inni nareszcie przepowiadają mu świetniejszą jeszcze przyszłość.

Zeszłej niedzieli przybyły tu z Meksyku resztki legjonu cudzoziemskiego. Legjon ten, liczący teraz zaledwie 200 ludzi, wszedł tu odziany w łachmany, z zapuszczoną brodą, w dziwacznych kapeluszach lub też z gołą głową. Ludzie ci, całkiem zuękani, wlekli się z trudnością po ulicach przyległych do banhofu St. Lazare. Dodajmy do tego obrazu kilku rannych zwieszających się na ramieniu kolegów, oraz przyprawione nogi drewniane, a przekonamy się, że nie było to bynajmniej wejście tryumfalne.

P. Jacoby, znakomity członek akademji nauk w Petersburgu, twórca galwanoplastyki, wzniósł się w tych dniach balonem z pola marsowego, w celu dokonywania doświadczeń nad elektrycznością atmosferyczną. Kilku jego ziomków towarzyszyło mu.

Bronisław Wołowski został wypędzony sromotnie z redakcji czasopisma *L'Europe artistique*. X.

## PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

### Warszawa, 27 Września (9 Października).

### Kalendarz.

We czwartek, 10 października,—św. Franciszka Borgjasza wyzn. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 17; zach. o godz. 5 min. 16.

W piątek, 11 października,—śśw. Placydy pan. i Teodory pokut. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 18; zach. o godz. 5 min. 14.

### Stan pogody.

Dziś z rana + 5°6, R. ciepła.

| Wczoraj. | o godz. 6 z rana. | o god. 4 po pol |
|---|---|---|
| Barometr w milimetrach | 738.2 | 739.4 |
| Termometr Reaum | + 3°8 | + 7°2 |
| Stan nieba | pochmurny | pochmurny |

Największe ciepło + 7°8, R. Najmniejsze ciepło + 2°8 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 2.

### Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Jutro*, opera **Hrabina**.— *Wczoraj*, dawano uwerturę z opery **Tanhauser**; scenę komiczną **Don Bucefalo**, i balet **Robert i Bertrand**, było osób 300.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, komedja ze śpiewem w 3-ch aktach, **Pamiętniki Szatana**. — **Osoby**: Margrabia de Lormias—p. *Grzywiński*; Kawaler de la Rapiniere—p. *Ostrowski*; Hrabia de Cerny—p. *Sawicki*; Hrabina jego żona—panna *Figarska*; Baronowa de Ronquerolles—pani *Borawska*; Marja jej córka—pani *Bakałowicz*; Robin—p. *Stolpe*; Jan mularz—p. *Rychter*; Walenty—p. *Jejde*; Matka Giraud—panna *Bondasiewicz*.

ELDORADO (przy ulicy Długiej).—*Dziś i codziennie*, wystąpienie p. *Goosz* z towarzystwem **śpiewaków francuzkich**.— Początek o godzinie 7½. — *Wczoraj*, było osób 21.—

ALKAZAR FRANCUZKI (dawniej Odeon—na Krakowskiem-Przedmieściu).—*Dziś i codziennie*, **Przedstawienie śpiewaków francuzkich**. —(Początek o godzinie 7-ej).— *Wczoraj*, było osób —.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. — *Codziennie* PANORAMA **Mikroskopów**.

TEATR MAŁP i PSÓW TRESOWANYCH.— *Dziś, i codziennie*, **Przedstawienie** w ogrodzie przy ulicy Miodowej w domu Lessera.— Początek o godzinie 6½. — *Wczoraj*, było osób —.

* Przyjechali do Warszawy: radcowie tajni książę *Koczubej* i *Luboszyński*, z zagranicy; rzeczywisty radca stanu *Hofman*, z Karlsbad; — wyjechali: jenerał piechoty *Hasfort*, do Petersburga; jenerał-majorowie: *Fanshave*, do Wilna; *Sobolewski*, do Łomży; *Igelstrom*, do Lublina; tajny radca *Peters*, do Petersburga; rzeczywiści radcowie stanu: *Bok*, do Wierzbołowa; *Lewszyn*, do Petersburga; flügel-adjutant J. C. M. pułkownik *Plautin*, do Petersburga.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 378, wyjechało osób 375 — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 198, wyjechało osób 144; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 117, wyjechało 107; — statkami parowemi przyjechało osób 11, wyjechało osób 29; — w ogóle przyjechało osób 1387, w tej liczbie z zagranicy 150, wyjechało 924, w tej liczbie za granicę 107.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w d. 25 (7) b. m. i r., pod adresem, a mianowicie: z używanemi markami: Dursztyn w Płocku, Ciesielska w Radomiu, Bochnakes w Wisztyńcu, Sotkiewicz w Iłży, Osiecka w Parczewie, Wołotkiewicz w Garwolinie,—listów miejskich sztuk 4, jako na koszt, doręczone nie będą, — listów sztuk 72 na koszt do wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami, wyprawione nie będą i znajdują w kancelarji pocztamtu do odebrania; — z d. 26 (8) b. m., z używanemi markami: Draszkiewicz w Sierpcu, Łazarewska w Orle, Karski w Płocku, Suszycki w Suwałkach, Bystrycki w Żytomierzu, Lasocki w Brochowie, Michalski bez oznaczenia miejsca, Grydenman w Kistozinie, — listów miejskich sztuk 6, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt doręczone nie będą, — oraz 47 sztuk listów na koszt dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami, znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* Dnia 26 (8) b. m. i r. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 27, wyzdrowiało 53, umarło 4, pozostało 1524 (mężczyzn 743, kobiet 781), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 166, kobiet 141.

* W dniu 26 (8) bież. mies. i roku, **urodziło się** *chrześcijan*: płci męzkiej 9, żeńskiej 14, *starozakonnych*: płci męzkiej 1, żeńskiej 1, razem 25; — **zawarło** śluby małżeńskie par: *chrześcjan*: 4, *starozakonnych*: —; — **umarło**: *chrześcjan*: płci męzkiej 8, żenskiej 10; *starozakonnych*: męzkiej 4, żeńskiej 4, razem 26.

### Ceny targowe.

*dnia 26 września (8 października) 1867 roku.*

| RODZAJ PRODUKTÓW | Czetwert rsr. | Czetwert kop. | Korzec od — do ruble sr. | kopiejki | ruble sr. | kopiejki |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Pszenica | 16 | — | 9 | 50 | 10 | — |
| Żyto | 10 | 56 | 6 | 7½ | 6 | 60 |
| Jęczmień | 7 | 20 | 3 | 90 | 4 | 50 |
| Owies | 4 | 80 | 2 | 77½ | 3 | — |
| Groch polny | — | — | — | — | — | — |
| Kartofle | 3 | 12 | 1 | 80 | 1 | 95 |

Pud siana od kop. 40 — 45. Pud słomy od kop. 22½ — 24.

*Dowozy*: Pszenicy 69; Żyta 114; Jęczmienia 35; Owsa 190 czetwerti.

Wiadro okowity od rs. 3 kop. 90 do rs. 3 kop. 97½

Garniec „ od rs. 1 kop. 30 do rs. 1 kop. 32½.

### KURSA TELEGRAFICZNE.

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

*Petersburg, dnia 26 Września (8 Października) 1867 r.*

| | za rrs |
|---|---|
| Weksle na Londyn 3 mies | |
| „ Hamburg „ | 31/8 1/4 |
| „ Amszterdam „ | 30 |
| „ Paryż | 165 |
| „ Berlin 15 dni za 100 Rs | 348 |
| 5-ta Pożyczka Stieglitza | -- |
| 6-a „ „ | — |
| 7-ma „ Rothschilda | — |
| 1-za „ Premjowa z r. 1864 | — |
| 2-ga „ „ z r. 1866 | 115½ |
| 5% Bilety Bankowe | 108¼ |
| Akcje w-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs | 78½ |
| Obligacje „ „ „ | 108 |
| Akcje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej | 84 |
| 6% Metaliki | 83½ |
| 4% | 45 |
| „ Kupon z Lutego | 25 |
| „ „ z Sierpnia | 600 |
| Imperjały | 8½% |
| Dyskonto | |

# OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

## UWIADOMIENIA.

N. D. *5992. Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

W zastosowaniu się do art. 44 K. C. P., podaje do wiadomości stron interesowanych, że Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem z dnia 28 Grudnia (9 Stycznia) 1865/6 r. na powództwo Rozalji Kamińskiej wydanym, męża tejże Grzegorza Kamińskiego, za zniknłego uznał.

Warszawa d. 23 Wrześ. (5 Paźdz.) 1867 r.
Naczelnik Wydziału Puchalski.

---

N. D. 5956). *Комисаръ Красноставскаго Уѣзда Люблинской Коммисіи по Крестьянскимъ дѣламъ.*

Симъ объявляетъ, что такъ какъ ликвидаціонные проекты по нѣкоторымъ селеніямъ Красноставскаго Уѣзда до сихъ поръ владѣльцами таковыхъ не представлены, то онъ, руководствуясь ст. 51 Указа III, 19 Февраля 1864 г. и ст. 561 и 901 Постеновленій Учредительнаго Комитета, приступить съ 20 Октября сего 1867 года, къ составленію ликвидаціонныхъ табелей слѣуующихъ селеній:

1. С. Выгнановице, Гмины Частыйборъ.
2. С. Сухія-липы, Гмины Рудникъ, имѣнія Загурскаго.
3. С. Сухія-липы, Гмины Рудникъ, имѣнія Ярошинскаго.
4. С. Боровъ, Гмины Руднкъ, имѣнія Собѣщанскаго.
5. С. Старавесь, Гмины Закржевъ, имѣнія Пуликовскаго.
6. С. Ясликовъ Гмины Красноставъ, имѣнія Жоравскаго.
7. С. Бзите, Гмины Сенница, имѣнія Куриловича.

По этому Комисаръ Красноставскаго Уѣзда приглашаетъ владѣльцевъ вышеупомянутыхъ деревень, приготовить къ означенному сроку документы относящіеся къ поземелкному устройству крестьянъ, какъ то: Престаціонныя табели 1846 г. добавочныя табели 1861 года, планы, контракты и проч.

Г. Красноставъ, Сентября 19 (31) 1867 г.
Комисаръ Красноставскаго Уѣзда,
Ковалевскій.

---

N. D. 5955. *Плоцкая Коммисія по крестьянскимъ дѣламъ.*

Комисаръ Млавскаго Уѣзда, Плоцкой Коммисіи по крастьнскимъ дѣламъ, на основаніи Ст. 901 постановленія Учредительнаго Комитета, объявляетъ что въ будущемъ Октябрѣ мцѣ, имъ будетъ приступлено къ составленію ликвидаціонныхъ табелей на селнія:

1. Богурокинъ и Богуржинекъ, помѣщика Яцковскаго, гмины Домброва.
2. Суйки, помѣщика Суйковскаго, гмины Унержижъ.
3. Марьяново, помѣщика Котарскаго гмины Унержижъ.
4. Пеплувекъ, гмины Млава, помѣщика Хмѣлевскаго.
5. Пстрикозы, наслѣдниковъ Подчаскихъ, гмины Турма Лосна, и
6. Мариська, помѣщика Мольскаго, гмины Ратово.

О чемъ поставляя въ извѣстность владѣльцевъ, прошу заготовить всѣ необходимыя для составленія ликвидаціонныхъ табелей документы. При чемъ по тѣмъ имѣніямъ, гдѣ владѣльцы не будутъ присутствовать лично, должны быть выданы законныя довѣренности уполномоченнымъ.

Г. Млава, Сентября 18 (30) дня 1867 г.
Комисаръ Млавскаго Уѣзда,
Поцовъ.

---

N. D. 5994. *Komitet Warszawskiej Wystawy Rolniczej.*

Powołując się na warunki programu wystawy, ogłoszone we wszystkich pismach codziennych warszawskich i prowincjonalnych, podaje do publicznej wiadomości, że z dniem 25 Września (7 Października) 1867 r. ukończone zostało w godzinach biurowych na miejscu istnienia wystawy przy ulicy Nowogrodzkiej, w posesjach Banku Polskiego, wydawanie przedmiotów dostarczonych na tęż wystawę, że Kancelarja Komitetu przeniesiona została do biura Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Wydziału Przemysłu i Kunsztów. Ci więc z wystawców, którzy jeszcze przedmiotów swych nie odebrali, mogą zgłosić się do Kancelarji Komitetu po odbiór takowych w przeciągu dwóch tygodni od daty dzisiejszej, po czem pozostałe nieodebrane przedmioty, oddane zostaną pod rozporządzenie Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, jak to w programie wystawy było zapowiedzianem.

Warszawa d. 25 Wrześ. (7 Paźdz.) 1867 r.
Prezydujący J. Zamojski.
Sekretarz Mieczyński.

---

N. D. 5993. *Komitet Warszawskiej Wystawy Rolniczej.*

Pozostała niewielka ilość egzemplarzy katalogu wystawy, obejmującego obok szczegółowego wymienienia wystawców, przedmiotów przez nich dostarczonych na tegroczną wystawę, jeszcze skład Komitetu, Sędziów wystawy i kategoryczne wymienienie przyznanych nagród, złożoną została w księgarni Gustawa Gebetnera i Roberta Wolfa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, róg ulicy Czystej, w pałacu hr. Stanisława Potockiego Nr. 415, gdzie interesowani nabyć go mogą po cenie kop. 50 za egzemplarz.

Warszawa d. 26 Wrześ. (8 Paźdz.) 1867 r.
Prezydujący J. Zamoyski.
Sekretarz Komitetu Mieczyński.

---

(N. D. *6006*) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Podaje do wiadomości, iż ciągnienie 3 klasy 109 loterji klasycznej, stosownie do planu tejże loterji w dniu wczorajszym, to jest 25 Września (7 Października) b. r. rozpoczęte, w dniu dzisiejszym ukończone zostało.

Z odciągniętych 1,200 Numerów, znaczniejsze kwoty wygrały:

| | | | |
|---|---|---|---|
| na Nr. | 20,753 | główna wygrana | rs. 8,000. |
| „ „ | 733 | rsr. | 4,000. |
| „ „ | 17,442 | „ | 3,000. |
| „ „ | 8,731 | „ | 2,000. |
| „ „ | 17,866 | „ | 1,500. |

na Nra 7,162 i 14,683 po rs. 600.

Zaś na Nra 5,125, 5,653 i 21,128 po rs. 400.

Ogólna tabela wygranych odciągniętej 3 klasy, zaraz po wyjściu z druku, przy Dzienniku Warszawskim, dla wiadomości dołączoną zostanie.

Ciągnienie zaś 4 klasy 109 loterji klasycznej odbywać się będzie w dniu 27 i 28 Października (8 i 9 Listopada) r. b

Warszawa d. 26 Wrześ (8 Paździer.) 1867 r.
Naczelnik Urzędu, Loeschern.
Sekretarz, J. K. Noiński.

---

N.D. *5794. Burmistrz Miasta Powiatowego Noworadomska Gubernji Petrokowskiej.*

Ponieważ w mieście Noworadomsku niema odpowiednich rzeźników, a skutkiem czego jako w mieście tak ludnem gdzie tyle jest stałego około 6,000 ludności mieszkańca znaczna konsystencja wojska piechoty i artylerji, urzędników różnych władz, Powiatu, Sądu, Akcyznych, Komisarzy Włościańskich, Fabrycznych Zakładów i t. p. co przytem jako przy stacji Klasy II-ej Drogi Żelaznej dokąd schodzą się znakomite trakty i tym sposobem napływ licznie obcej ludności do miasta sprowadzają, a przez brak odpowiednich rzeźników, kosumenci narażeni są na niedostatek tego rodzaju żywności. Z tych więc pobudek Burmistrz miasta niniejszym oznajmia osoby interesowane i zapewnia że ktoby czując się bydź zdolnym i zamożnym z profesji rzeźniczej zdecydował się zamieszkać w mieście Noworadomsku obowiązał się dostarczać do rzezi woły rasy Ruskiej i Czerkaskiej nieochybnie zyskać może pomyślne powodzenie, a ze strony miejscowej władzy wszelką pomoc i protekcją zapewnioną mieć sobie będzie.

Łopakowski.

---

N. D. 5863. Dowódca 38 tobolskiego pułku piechoty J. C. W. Wielkiego Księcia Siergicjusza Aleksandrowicza, ogłasza niniejszym że zbiegły z tegoż pułku 30 Sierpnia żołnierz Aleksander Trąbka, który trudnił się pisaniem w kancelarji pułkowej, jest podejrzany o zabranie urzędowej pieczęci pułkowej, która zaginęła jednocześnie z wydaleniem się żołnierza Trąbki, a przeto podaje się do powszechnej wiadomości, aby miejscowe władze przedsięwzięły środki przy ujęciu pomienionego żołnierza i w razie znalezienia przy nim pieczęci, przesłały takową do sztabu pułkowego w mieście Petrokowie w Królestwie Polskiem.

Dowódca pułku, Pułkownik,
von Bremsen.

---

N. D. 5835. *Nadzorca Akcyzny 1go Uczątku Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości, że w myśl art. 250 Ustawy o Akcyzie od trunków do dnia 1 (13) Października r. b. powinny być wykupione nowe patenta przez osoby trudniące się sprzedażą trunków w Warszawie. Porządek odnowienia patentów ten sam jaki egzystował w upłynionym kwartale. Godziny do przyjmowania Deklaracji w Zarządzie Uczątkowym od 9 do 12 rano i od 3 do 5 po południu. Przyczem ostrzega się, iż procedefzyści nie stosujący się do niniejszego ogłoszenia, sami przypiszą sobie winę, jeśli z mocy § 19 przepisów karnych, skazani będą na kary pieniężne i zakłady ich zamknięte zostaną.

Salerno di Colonna.

---

## LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. 5826 *Bank Polski.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 12 (24) Października 1867 r. o godzinie 12-ej w południe odbywać się będzie w sali posiedzeń Banku Polskiego licytacja przez opieczętowane deklaracje złożyć się mające, na dostawę 750 sażeni kubicznych m. r. drzewa opałowego sosnowego dla Zakładu Warzelni soli w Ciechocinku.

Cena do licytacji in minus ustanowiona jest na rs. 15 za jeden sażeń kubiczny. Kontrakt zawartym będzie z podejmującym się dostawy za najniższą cenę. Z należytości za dostawę drzewa przypadającej potrącony będzie 1% na fundusz stowarzyszenia górniczego. Vadium do licytacji które razem stanowić będzie kaucję, wymagane jest w $\frac{1}{10}$ części wartości dostawić się mającego drzewa, czyli rs. 1025 w gotowiźnie lub papierach publicznych procentowych.

Bliższe warunki dotyczące tej dostawy przejrzeć można każdodziennie oprócz dni świątecznych w biórze Naczelnika kancelarji Banku polskiego w Warszawie i w biórze Naczelnika Zakładu soli w Ciechocinku.

Mający chęć podjęcia się tej dostawy, winien przed oznaczonym terminem nadesłać pod adresem „do własnych rąk Prezesa Banku" franco deklarację opieczętowaną napisaną podług poniższego wzoru bez przekreśleń i poprawek.

Deklaracje takowe przyjmowane będą do dnia 12 (24) Października 1867 r. do godziny 12 w południe.

Warszawa d. 18 (30) Września 1867 r.
Vice Prezes,
Rzeczywisty Radca Stanu Roguski.
Naczelnik Kancelarji, J. Makulec.

Wzór do deklaracji.

Stosownie do ogłoszenia Banku Polskiego z dnia Września 1867 r. Nr. 33625, mocą której obowiązuję się dostarczyć Zakładowi Warzelni Soli w Ciechocinku 750 sażeni kub. drzewa opałowego sosnowego za wynagrodzeniem (wypisać cenę literami) za jeden sażeń kubiczny.

W dostawie tej zastosuję się jak najściślej do warunków licytacyjnych, które mi są wiadome. Kwit Kasy N. na złozone vadium w kwocie rs. 1,025 w załączeniu składam, po które to vadium gdybym się przy dostawie nie utrzymał, zgłoszę się.

Mieszkam w N. Pisalem dnia
(podpis)

Adres:
Do własnych rąk Prezesa Banku Polskiego w Warszawie.
Deklaracja na dostawę drzewa dla Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku.

---

D. N. *5991, Zarząd Finansowy w Królestwie Polskiem.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 26 Października (7 Listodada) r. b. o godzinie dwunastej w południe, w pałacu Rządowym przy ulicy Rymarskiej pod Nr. 741, odbywać się będzie głośna in plus licytacja na sprzedaż drzewa z cięć Leśnictwa Przedbórz, Gubernji Radomskiej, położonego nad rzeką Pilicą, poczynając od sumy szacunkowej rs. 14613 kop. 6.

Kto najwyżej nad szacunek postąpi, utrzyma się przy kupnie pomienionego drzewa.

Ubiegający się o kupno, obowiązany jest złożyć do Kasy Skarbowej lub do Banku Polskiego, na vadium, w gotowiźnie, listach Zastawnych albo Likwidacyjnych, lub innych procentowych papierach Skarbowych, po kursie oznaczonym, przez Ministra Finansów z właściwemi kuponami, rs. 1,461 wyraźnie rubli srebrem tysiąc czterysta sześćdziesiąt jeden, i w dowód tego kwit kasy lub Banku Polskiego na wniesienie tej sumy, przedstawić w Biórze Zarządu Finansowego przed godziną dwunastą, w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży przejrzane być mogą w Warszawie w Zarządzie Finansowym, w Rządzie Gubernialnym Radomskim, oraz w Urzędzie Leśnym Przedbórz.

Miejscowa służba leśna, każdemu z głaszającemu się okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć, później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa i t. p. przyjęte nie będą, a utrzymujący się przy kupnie całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić będzie obowiązany.

Warszawa d. 18 (30) Września 1867 r.
Dyrektor Wydziału,
Rzeczywisty Radca Stanu, Dąbrowski.
Naczelnik Sekcji, Wojzbun.

---

N. D. 5963. *Плоцкое Губернское Правленіе.*

Вслѣдствіе предписанія Правительственной Комисіи Внутреннихъ дѣлъ отъ 24 Іюля с. г. за N. 6526 и на основаніи Высочайшаго Указа 1850 г., Плоцкое Губернское Правленіе симь вызываетъ, самовольно отлучившагося изъ края за границу въ 1857 г., въ Пруссію, Русскаго подданнаго уроженца Г. Добржиня надъ Дрерпцею, Рыпинскаго Уѣзда, Якова Дымака, съ семействомъ: женою Рейзою, сыновьями: Маркусомъ, Маеромъ, Беркомъ, Лейзеромъ, Кальманомъ и дочерьми: Гиндою и Марьенною, явиться на мѣсто жительства или къ ближайшимъ Полицейскимъ властьямъ въ шестинедѣльный срокъ.

Въ случаѣ же неявки ихъ въ упомянутый срокъ, со дня настоящаго объявленія поступлено съ ними будетъ согласно 340 и 341 ст. уложенія о наказаніяхъ уголовныхъ и исправительныхъ.

Г. Плоцкъ, Сентября 20 дня 1867 г.
и. д. Губернатора,
Совѣтникъ, Вальскій.
Дѣлопроизводитель, Сенгартенъ.

---

N. D. 5959. *Плоцкое Губернское Правленіе*

Объявляетъ: что 11 (23) Октября 1867 г. въ Присутствіи сего Правленія будутъ производиться публичные торги на отдачу въ арендное содержаніе со для публичныхъ торговъ по 19 Іюня (1 Іюля) 1870 г. пропинаціонныхъ доходовъ въ деревняхъ Дрвалы, Хмелевѣ, Рембовѣ, Гарволевѣ, Червинскѣ, Болинѣ, Богушинѣ, Кембловицахъ и колоніи Богушинѣ, экономіи Селецъ отъ уменьшенной въ одну треть годичной платы, именно отъ сумму 574 руб. 67 копѣекъ серебромъ.

Всякій желающій приступить къ публичнымъ торгамъ, не лишенный правъ на продажу питей согласно Высочайше утвержденному Уставу о питейномъ сборѣ ст. 274 и 285, долженъ представить предварительный залогъ 144 р. с.

Объ условіяхъ торговъ можетъ узнать въ Губернскомъ Правленіи въ Отдѣленіи Государственныхъ Имуществъ по 1 Дѣлопроизводству.

Къ сему присовокупляется, что въ случаѣ явки однаго луца къ торгамъ, токовые, въ случаѣ выгоднаго для казны предложенія, будутъ за нимъ утверждены на основаніи распоряженія б. Правительственной Камисіи Финансовъ отъ 26 Іюня (8 Іюля) 1852 года за N. 44213/17967.

г. Плоцкъ, Сентября 16 дня 1867 года.
Асесоръ Отдѣленія,
Коллежсій Совѣтникъ. ( . . . . )

---

N. D 5628. *Люблинское Губернское Правленіе.*

Симъ объявляетъ, что по разрѣшенію б. Правительственной Коммисіи Финансовъ отъ 13 (25) Апрѣля с. г. за N. 4720 и 1541, основанному на постановленіи Учредительнаго Комитета, въ засѣданіи 30 Апрѣля (12 Мая) 1866 года (статья 620) 5 (17) Октября сего 1867 г. въ 12 часовъ утра будутъ производится въ залѣ присутствія сего Правленія публичные торги (in plus) на продажу поименованныхъ съ прилагаемой при семъ вѣдомости имѣній, поступившихъ въ казну послѣ монастырей ксендзовъ Кармелитовъ въ г. Люблинѣ и Василіяновъ въ г. Холмѣ.

Главнѣйшія уоловія для торговъ на продажу этихъ имѣній сутъ слѣдующія:

1. Означенныя имѣнія обращаются въ продажу съ 20 Мая (1 Іюня) 1868 года со всѣми доходами и угодіями къ нимъ по описи принадлежащими, и съ тѣмъ правомъ и обязанностями какія по оньмъ имѣетъ казна Царства.

2. Торги будутъ производиться изустно; дозволяется однакожъ подавать объявленія въ запечатанныхъ пакетахъ на гербовой бумагѣ 30 копѣечнаго достоинства, на руки Секретаря Присутствія Губернскаго Правленія, по прилагаемой у сего формѣ, каковыя должны быть представлены до 12 часовъ дня выше означеннаго числа, а будутъ вскрыты по окончаніи изустныхъ торговъ.

3. Желающіе участвовать въ торгахъ этихъ, обязаны представить а не присутствующіе при торгахъ приложить къ поданнымъ объявленіямъ документы о внесенномъ ими залогѣ въ Губернское или Окружное казначейство наличными деньгами или ликвидаціонными листами, или же иными Государственными бумагами Имперіи и Царства, или закладными листами земскаго кредитнаго общества по нарицательной ихъ цѣнѣ, на сумму равнющуюся $\frac{1}{10}$ части оцѣнки продаваемаго имѣнія въ количествѣ показанномъ по прилагаемой вѣдомости, упомянутыя листы равно Государственныя и кредитныя бумаги, должны быть представлены съ принадлежащими къ нимъ за истекшее время съ купонами.

4. Имѣніе остается за предложившимъ на торгахъ изустно или въ пакетномъ объявленіи, самую высшую за оное

тѣну и залогъ его удерживается; если же цаковой состоитъ изъ наличныхъ денегъ, то въ послѣдствіи можетъ быть зачисленъ въ счетъ суммы, слѣдующей съ покупщика по пункту а) ниже прописанной 5-ой статьи.

5. Уплата денегъ казнѣ за упомянутыя имѣнія производится слѣдующимъ образомъ.

а) Половину оцѣночной за имѣніе суммы за вычетомъ представленнаго къ торгамъ залога, покупщикъ обязанъ внести въ Губернское Казначейство, не позже 30 дней, со дня извѣщенія его объ утвержденіи торговъ.

б) Остальную за тѣмъ часть оцѣночной суммы, съ которой назначаются торги, по причисленіи къ ней предложенной на торгахъ надбавки, покупщикъ обязанъ тотчасъ обеспечить внесеніемъ ея въ IV отдѣлъ ипотечной книги, на первомъ мѣстѣ, и уплачивать въ казначейство 5% роста и по 2% на погашеніе капитала.

6. Платежъ въ казну причитающейся суммы можетъ быть производимъ или одными наличными деньгами или же въ 3/4 сими деньгами а въ 1/4 ликвидаціонными листами по нарѣшательной ихъ цѣнѣ, при чемъ казна не обязывается съ ликвидаціонныхъ листовъ давать сдачу.

7. Со дня торга, всякаго рода приращенія и убыли могущія въ какомъ либо отношеніи и по какой либо причинѣ произойти въ имѣніи, относятся къ счету или на счетъ покупщика.

Доходы съ имѣнія принадлежатъ казнѣ на 20 Мая (1 Іюля) 1868 года, съ этаго же дня они поступаютъ въ пользу покупщика.

8. Прочія и подробныя условія и описаніе продающихся имѣній могутъ быть пересмотрены въ Отдѣленіи Государственныхъ имуществъ Люблинскаго Губернскаго Правленія ежедневно, за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней.

Притомъ присовокупляется, что покупщикъ пріобрѣтаетъ имѣніе въ томъ видѣ, въ какомъ оно дѣйствительно находится; описаніе же имѣнія прилагаемое къ условіямъ, служитъ только для свѣдѣнія покупателей. За точность описанія казна Царства не отвѣчаетъ, затѣмъ покупщикъ долженъ до торговъ осмотрѣть имѣніе во всѣхъ подробностяхъ.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Люблинскаго Губернскаго Правленія отъ 7 (19) Сентября 1867 года за N. 1706 симъ заявляю, что обязуюсь купить (поимѣновать имѣніе- за сумму (здѣсь написать сумму цифрам): и прописью) съ соблюденіемъ всѣхъ тори говыхъ условій, прописанныхъ для настоящей продажи.

На представленный временный залогъ въ суммѣ (выписать сумму цифрами и прописью) прилагаю квитанцію кассы NN. каковой залогъ въ случаѣ если торги не останутся за мною, я желаю получить обратно лично (или прошу отослать по почтѣ на мой счетъ (въ такое то мѣсто) постояннаго жительства моего.

Объявленіе писано въ NN. (число, мѣсяцъ и годъ).

(подписать имя и фамилію).

# ВѢДОМОСТЬ

подуховнымъ землямъ послѣ ксендзовъ кармелитовъ въ г. Люблинѣ и Василіяновъ въ г. Холмѣ, предполагаемыхъ къ продажи съ публичныхъ торговъ въ Люблинскомъ Губернскомъ Правленіи отъ 5 (17) Октября 1867 г.

| | Названія | | | Пространство. | | Цѣна съ которой начинаются торги. | | Половина оцѣночной суммы слѣдующая къ уплатѣ сейчасъ по утвержденіи торговъ. | | Количество залога равняющееся 1/10 части стоимости имѣнія. | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | Монастырей къ которымъ принадлежали имѣнія. | имѣній. | Уѣзда. | морг. | пр. | Рубли и копѣйки | | | | | |
| 1. | Кармелитовъ въ гор. Люблинѣ | Фолварокъ Чеховка Гурна | Люблинской | 47 | 64 | 2582 | 75 | 1291 | 37½ | 258 | 28 |
| 2. | Василіяновъ въ гор. Холмѣ | Земли и луга въ г. Холмѣ | Холмскій | 30 | 247 | 1125 | — | 562 | 50 | 112 | 50 |

Въ гор. Люблинѣ 7 (19) Сентября 1867 года.

Ассесоръ Отдѣленія, А. Шмидтъ.

Дѣлопроизводитель, Венглинскій.

---

N. D- 5933. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 16 (28) Października r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje:

1. Na reperację i utrzymanie w porządku przez ciąg roku jednego, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1868 r. do tegoż dnia i miesiąca 1869 r. karawanów, karety i wozów do służby pogrzebowej należących, oraz reparacji dekoracji około karawanów, dek i zaprzęgu na konie, a także garderoby i szczotek do mycia karawanów i t. p., a to od sumy na rsr. 1,023, wyraźnie na rubli srebrem tysiąc dwadzieścia trzy, warunkami licytacyjnemi objętej. 2 Na dostawę w ciągu roku jednego, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1868 roku do tegoż dnia i miesiąca 1869 r. koni do karawanów, karety i wozów do rozwożenia katafli, jako też wywożenia osób biednych zmarłych ze szpitali Warszawskich, od cen w warunkach licytacyjnych oznaczonych, a mianowicie: A) Za dostarczonego jednego konia wraz z woźnicą do karawanu jakiejbądź klasy, jeżeli ciało prowadzone będzie wprost na cmentarz bez zatrzymywania się, po kop. sr. 70 wyraźnie siedmdziesiąt, w razie zaś zatrzymywania się konduktu pogrzebowego przed kościołem, powyżej oznaczona cena od jednego konia podwyższoną będzie o kop. sr. 15, wyraźnie kop. sr. piętnaście. B) Za przywiezienie i odwiezienie katafalka klasy 1-ej rsr. 2 kop. 80, wyraźnie rubli srebrem dwa kopiejek ośmdziesiąt. C) Za przywiezienie i odwiezienie katafalka innych klas po rsr. 1 kop. 40, wyraźnie po rubli srebrem jeden kopiejek czterdzieści. D) Za wywożenie ciał osób zmarłych ze szpitali Warszawskich i Domu Przytułku i Pracy przez ciąg całego roku 1868 ogółowo rs. 900, wyraźnie rubli srebrem dziewięćset w warunkach zamieszczonych i do niniejszej licytacji podanych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o które z tych przedsiębierstw, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen powyżej poszczególnionych i do niniejszej licytacji podanych. Nadto, do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w tejże vadium do przedsiębierstwa ad 1-o rsr. 150, a do przedsiębierstwa ad 2 o rsr. 300 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą. Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w wydziale administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 16 (28) Września 1867 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major,
Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się (wypisać z ogłoszenia szczegółowo z cenami, którego mianowicie przedsiębierstwa podejmuje się) i odstępuje od cen takowy procentów NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Kwit na złożone w kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rsr. NN. i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

---

(N. D. 5985). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości, powszechnej że w dniu 17 (29) Października r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń biura Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna pomiędzy konkurentami, którzy deklaracje złożyli od najkorzystniejszej dla miasta zadeklarowanej sumy na dostawę w ciągu lat dwóch 1868 i 1869 na potrzebę m. Warszawy każdego roku kamieni brukowych saż. kub. 500 szabru takiehże sażenów 280 zaś kopfsztejnów i kostek granitowych w miarę potrzeby, od cen a mianowicie:

1. Za jeden sażen kub. kamieni brukowców zwyczajnych rs. 47 kop. 43 wyraźnie rubli srebrem czterdzieści siedem kopiejek czterdzieści trzy.

2. Za jeden sażen kubiczny kopfsztejnów rs. 84 kop. 26½ wyraźnie rubli srebrem ośmdziesiąt cztery kopiejek dwadzieścia sześć i pół.

3. Za jeden sazen kwadratowy granitowych kostek na przechodniki rs. 30, wyraźnie rs. trzydzieści.

4. Za jeden sażen kubiczny szabru rs. 51 kop. 74½, wyraźnie rubli srebrem pięćdziesiąt jeden kopiejek siedmdziesiąt cztery i pół.

5. Za wytłuczenie jednego sażena kubicznego szabru i kamieni własnością miasta będących rs. 9 kop. 62½, wyraźnie rubli srebrem dziewięć kopiejek sześćdziesiąt dwie i pół.

Mający przeto zamiar ubiegania się otakowe przedsiębierstwo mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen warunkami objętych . . . i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji dołączony być winien kwit kasy głównej ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże vadjum w kwocie rsr. 8,000, i na koszta ogłoszenia rsr. 15 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są każdodziennie do przejrzenia w wydziale administracyjnym wyjąwszy dni świąteczne.

Warszawa d. 18 (30) Września 1867 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego-Sztabu,
Jenerał-Major Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu lat dwóch to jest 1868 i 1869, kamieni brukowych sażenów kubicznych 500 szabru takichże sażenow 280, zas kopfsztejnów, i kostek granitowych w miarę potrzeby po cenach a mianowicie:

(wypisać z ogłoszenia.)

i odstępuję od cen takowych procentów N. (wypisać literami) poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych oznaczonym. Kwit na złożone w kasie głównej ekonomicznej miasta Warszawy wadjum w ilości rsr. 8,000 i na koszta ogłoszenia rs. 15 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

---

(N. D. 5981). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 17 (29) Paździer. r. b. o godzinie 10 z rana, odbędzie się w sali posiedzeń biura Magistratu, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na sprzedaż placu miejskiego, na Pradze przy ulicy Namiestnikowskiej położonego, pod pozycją 22, na planie sytuacyjnym oznaczonego, zajmującego powierzchni stóp kwad. rosyj. 12374. 67/100, czyli łok. kwadr. pol. 3465 od sumy rsr. 2079, wyraźnie rubli srebrem dwa tysiące siedmdziesiąt dziewięć oszacowanej, licząc łok. kwad. pol po kop. srebr. sześćdziesiąt, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe kupno, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreślań, wypiszą postąpioną przez siebie sumę.

Nadto do deklaracji, dołączony być winien kwit Kasy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże wadjum w kwocie rsr. 207 i na koszta ogłoszenia rsr. 12, które nieutrzymującemu się przy lictacji, natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są każdodziennie do przejrzenia w wydziale administracyjnym wyjąwszy dni świąteczne.

Warszawa dnia 18 (30) Września 1867 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego-Sztabu,
Jenerał Major Witkowski.
Naczelnik Kancelarji Zdzitowiecki.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której, obowiązuje się nabyć plac miejski na Pradze, przy ulicy Namiestnikowskiej położony, pod pozycją 22-gą na planie sytuacyjnym oznaczony, zajmujący powierzchni stóp kwadratowych rosyjskich 12374. 67/100, czyli łokci kwadratowych polskich 3465 ofiarując za takowe (wypisać literami), poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych oznaczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, wadjum w ilości rsr. 207 i na koszta ogłoszenia rsr. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

---

N. D. *5775. Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 12 (24) Października r. b. o godzinio 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń biura Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na trzyletnie to jest od d. 1 (13) Stycznia 1868 roku do tegoż dnia i miesiąca 1871 r. wydzierżawienie pastwiska miejskiego w Pradze Skaryszewskim, a to od sumy na rs. 166 kop. 50, wyraźnie na rubli srebrem sto sześćdziesiąt sześć kopiejek pięćdziesiąt rocznie dzierżawy ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyż oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez iebie sumę rocznej dzierżawy.

Nadto do deklaracji dołączony być winien kwit kasy Gł. ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w kwocie rs. 16 i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w wydziale administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne.

Warszawa, d. 8 (20) Września 1867 roku.
w nieobecności p. o. Prezydenta,
Radny Magistratu, Sliżewski.
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się zadzierżawić na lat trzy to jest od d. 1 (13) Stycznia 1868 do tegoż dnia i miesiąca 1871 r. pastwiska miejskie w Pradze Skaryszewskim zwanej, ofiarując za takowe rocznie dzierżawy rs. NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych oznaczonym.

Kwit na złożone w kasie Gł. ekonomicznej m. Warszawy vadium w ilości rs. 16 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N., pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

---

N. D. 5995. *Варшавская Инженерная Команда.*

4 (16) будущаго Октября мѣсяца въ 11 часовъ утра назначается при Варшавской Инженерной Команды публичный торгъ безъ переторжки на продажу въ сломку 2-хъ деревянныхъ отходныхъ мѣстъ подъ NN. 440 и 441, находящихся въ кирасирскихъ казармахъ и другихъ матеріаловъ полученныхъ отъ разборки лѣваго флигеля Уяздовскаго Военнаго Госпиталя, отъ манежа въ Гусарскихъ казармахъ и отъ сгорѣвшей кузницы подъ N. 423 въ кирасирскихъ казармахъ.

Г. Варшава, 25 Сентября 1867 года.
Командиръ Команды, Инженеръ
Подполковникъ, (......)

---

N. D. 5958. *Управленіе Новогеоргіевской Крѣпостной Артилеріи.*

Вызываетъ желающихъ принять на себя поставку разныхъ матеріяловъ для починки конской аммуниціи, какъ то: юфтовыхъ и сыромятныхъ кожъ, каната и прочаго, всего на сумму двѣ тысячи двѣсти девяносто восемь руб. сер.

Торгъ начнется шестаго Октября 1867 г. отъ десяти часовъ утра въ Канцеляріи упомянутаго Управленія и будетъ состоятьcя окончательно т. е. безъ переторжки.

Къ торгамъ будутъ допускаемы лица имѣющіе на это право, въ чемъ должно быть

представлено свидѣтельство Мѣстнаго Начальства.

Залогъ 766 рублей сереб. долженъ быть представленъ на канунѣ торга.

Условія на поставку матеріаловъ можно видѣть во всяко время въ Канцеляріи помянутаго Управленія, кромѣ праздничныхъ и воскресныхъ дней. Торги будутъ производиться изустные, но дозволяется и присылка запечатанныхъ объявленій, на точномъ основаніи 2 главы 3 раздѣла 1 книги 4 части Свода Военныхъ Постановленій.

Кр. Новогеоргіевскъ, 21 Сентября 1867 г.
Командиръ Новогеоргіевской
Крѣпостной Артилеріи, Полковникъ,
Винтеръ.

---

**N. D. 5886.** *Komisarz Administracyjny Cyrkułów 4, 5 i 6.*

**Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: szafa, komoda, łużka jesionowe, szklanki, spodki, bufet, lampy, ławki, czajniki i t. p. przedmioty, w dniu 12 (24) Października 1867 r. o godzinie 12 w południe w domu Nr. 2100 przy ulicy Inflanckiej, przez licytację publiczną za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.**

**Warszawa d. 19 Wrześ. (1 Paźdz.) 1867 r.**
**Słupecki.**

---

**N. D. 5594.** *Komisarz Administracyjny Cyrkułu 7 i 8 Miasta Warszawy.*

**Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: bufet sosnowy, beczki z żelaznemi obręczami, takież antałki, stoliki jesionowe i t. p. przedmiota szynkarskie, w dniu 6 (18) Października 1867 r. o godzinie 3 z południa w domu pod Nr. 1147*d*. przy ulicy Srebrnej przez licytację publiczną za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.**

**Warszawa d. 7 (19) Września 1867 r.**
**A. Wysocki.**

---

N. D. 6004. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Adama Maślankiewicza ślusarza i Leokadji z Sokolnickich czyli obojga małżonków Maślankiewiczów w Warszawie pod Nr. 1508 zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Juljana Czajkowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 549*A*, zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu sumy rs. 450 z procentem 5%, od dnia 7 Marca n. s. 1864 r. liczącym się, i kosztów od Anny z Malinowskich Bütner po Marjanie Antonim 2 imion Bütner pozostałej wdowy obywatelki, właścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2435 położonej, tamże zamieszkałej, protokółem Mikołaja Magnuskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 10 (22) Grudnia 1865 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Nowolipie pod N-rem 2435, na gruncie emfiteutycznym, w cyrkule policyjnym V i VI, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału II położona, prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Anny z Malinowskich Bütner po Marjanie Antonim 2 imion Bütner, pozostałej wdowy należąca i w tejże posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości około łokci kw. 5,425 zawierająca.

Na gruncie powyższej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom z bali deskami szalowany, gontami kryty, komin murowany mający.
2. Dom z bali deskami szalowany z kominem murowanym gontami kryty.
3. Brama wjezdna z furtką i daszkiem gontami krytym.
4. Oficyna z bali deskami szalowana gontami kryta, komin murowany mająca.
5. Oficyna z bali deskami szalowana gontami kryta, dwa kominy murowane mająca.
6. Oficyna z bali deskami szalowana gontami kryta, z kominem murowanym.
7. Oficyna z bali deskami szalowana gontami kryta, z kominem murowanym.
8. Budynek z bali gontami kryty w którym mieszczą się kloaki i komórki.
9. Budynek z bali gontami kryty w którym mieszczą się komórki.
10. Brama z furtką i daszkiem gontami krytym, przed którą to bramą jest podłoga z bali.
11. Chlewek deskami kryty.
12. Parkan z desek.
13. Sztachety z łat ogród ogradzające.
14. Studnia balami ocembrowana, z pompą drewnianą, od której jest rynsztok brukowany.
15. Ogród warzywny i owocowy, w którym jest drzew owocowych około sztuk 43, agrestu, pożeczek i malin około krzewów 20 i kilka krzaków bzu.
16. Podwórze brukowane.

W nieruchomości tej jest 22 lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Juljana Czajkowskiego, Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod Numerem 549*a* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunków w kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Józefa Ziemiańskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Konstantemu Łąckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju O-gu i miasta Warszawy, Wydziału II, w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu na rece własne.

Obudwom d. 6 (18) Stycznia 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 7 (19) Kwietnia 1866 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na posiedzeniu jawnem Trybunału Cywilnego Gubenji Warszawskiej w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej o godzinie 10 z rana, dnia 7 (19) Czerwca 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Juljan Czajkowski Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 20 Kwiet. (2 Maja) 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 20 Kwiet. (2 Maja) 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniach 7 (19) Czerwca 23 Czerwca (3 Lipca) i 5 (17) Lipca 1866 roku trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych nieruchomości Nr. 2435 w Warszawie, Trybunał wyrokiem z dnia 5 (17) Lipca 1866 r. termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 16 (28) Sierpnia 1866 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, w którym to terminie rzeczona nieruchomość Juljanowi Czajkowskiemu Patronowi przygotowawczo za sumę rs. 2,250 przez popierających sprzedaż subhastacyjną podaną przysądzoną została. Następnie Trybunał Cywilny wyrokiem w tymże samym dniu wydanym termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 17 (29) Października 1866 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, który z powodu zaszłych sporów odbytym być nie mógł, po usunięciu których wyrokami Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego w dniach 2 (14) Listopada i 30 Listopada (12 Grudnia) 1866 r. zapadłym, Trybunał Cywilny Warszawski wyrokiem na ...lacją Adama i Leokadji z Sokolnickich małżonków Maślankiewiczów w d. 18 (30) Stycznia 1867 r. wydanym nowy termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 23 Lutego (7 Marca) 1867 r. godzinę 10 z rana w miejscu zwykłych posiedzeń wyznaczył, w którym to terminie licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,955 kop. 75 jako $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 19 (31) Stycznia 1867 r.
Pisarz Trybunału, Zgórski.

Lecz gdy termin ten nie doszedł do skutku a popierający sprzedaż wyznaczenia nowego terminu nie pozyskał, przeto Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z dnia 15 (27) Września 1867 r. pomiędzy Aleksandrem Zarzeckim obywatelem w Warszawie pod Nr. 923 zamieszkałym, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Wojciecha Bronikowskiego Patrona w Warszawie pod Nr. 484*a* zamieszkałego obrane mającym z jednej, a Adamem i Leokedją z Sokolnickich małżonkami Maślankiewiczami obywatelami w Warszawie pod Nr. 1058 zamieszkałym, przez Czajkowskiego Patrona stawającymi z drugiej strony, zapadłym do dalszego popierania subhastacji Nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2435, do Anny Bütner należącej, Wojciecha Bronikowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie urzędującego, którego zamieszkanie wyżej jest wskazane, w miejsce Patrona Czajkowskiego podstawił, oraz termin nowy do ostatecznego przysądzenia na dzień 7 (19) Listopada 1867 r. godzinę 10 z rana w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału wyznaczył.

W terminie tym licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4955 kop. 75 jako $^2/_3$ części taksy przez biegłych ustanowionej.

Warszawa d. 25 Wrześ. (7 Paźdz.) 1867 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

---

N. D. 6003. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

W myśl art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Krossy z Pregerów Dreher po Gerszonie Dreher pozostałej wdowy, właścicielki nieruchomości w mieście Kaliszu zamieszkałej, a zamieszkanie prawne u Teodora Rościszewskiego Obrońcy przy b. Radzie Stanu w Kaliszu mieszkającego, obrane mającej, od której tenże Obrońca staje i sprzedaż obecną popiera, w poszukiwaniu sumy rs. 8,454 k. 25 z procentem jaki się należnym być okaże, oraz kosztów exekucyjnych, protokółem Komornika Trybunalskiego Marcelego Filipowskiego w dniu 26 Maja (7 Czerwca) 1867 r. spisanym, zajęte zostały na przymuszone w drodze Sądowej wywłaszczenie

DOBRA ZIEMSKIE

Łaszew lit. A. składające się z części folwarku i części wsi Łaszewa, do których przydzieloną została z obrębu Bogusławice leśnictwa Wieluń przestrzeń lasa mórg 60 pręt. kwadr. 185 miary nowopolskiej, należące do Bolesława Madalińskiego i w jego posiadaniu będące, mają ogólnej rozległości włók 30 miary nowopolskiej, z tej rozległości włościanie posiadają przeszło włók 8 w moc Najwyższego Ukazu z dnia 19 Lutego (2 Marca) 1864 r. Graniczą na wschód słońca z wsią rządową Mierzycami, na południe z wsią Łaszewem rządowym, na północ z wsią rządową Komionką i wsią prywatną Ruda, na zachód z wsią rządową Pątnowem, odległe od miast najbliższych Wielunia wiorst $10^1/_2$, od miasta Działoszyna wiorst 14, od miasta praszki wiorst $17^1/_2$, od miasta Częstochowy wiorst 49, od miasta Kalisza wiorst 77. Położone są w dawnej gubernji Warszawskiej obecnie Kaliskiej, w powiecie i okręgu Sądowym Wieluńskim, parafji i gminie Mierzyce w jurisdykcji Trybunału Cywilnego Kaliskiego. Budynki dworskie zwyczajne: dwór, stodoła, spichrz, stajnie, owczarnia, sterła do zboża, chlewy, oficyna, czworaki, dwojaki z drzewa.

Szczegółowy opis stanu tych dóbr z wykazem wysiewów, opłacanych podatków oraz ciężarów gruntowych, inwentarzy żywych i martwych budowli dworskich w dobrach znajdujących się, obejmuje wspomniony tu protokół zajęcia dóbr daty 26 Maja (7 Czerwca) 1867 r. który doręczony został przez Woźnego Sądowego Eugenjusza Rudolf tegoż samego dnia miesiąca i roku Wójtowi gminy Mierzyce Szymonowi Matuszewskiemu i Pisarzowi Sadu Pokoju Okręgu Wieluńskiego Piotrowi Dębskiemu do rąk własnych.

Wpisanie protokółu zajęcia do księgi hypotecznej nastąpiło d. 23 Czerwca (5 Lipca) 1867 r., do księgi zaś zaregestrowań w kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Kaliskiego nastąpiło w dniu 28 Czerwca (10 Lipca) tegoż roku.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych odbyło się w dniu 11 (23) Sierpnia 1867 r. o godzinie 10 z rana na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Józefina w pałacu Sądowym, drugie d. 25 Sierpnia (6 Września) a trzecie d. 8 (20) Września 1867 r. Termin do przygotowawczego przysądzenia dóbr subhastowanych na d. 17 (29) Października 1867 r. godzinę 10 z rana wyznaczony został, w którym licytacja rozpocznie się od sumy rs. 12,000. Zbior objaśnień i warunki sprzedaży przejrżeć można u popierającego sprzedaż Teodora Rościszewskiego Patrona Trybunału i w kancelarji Pisarza Trybunału Kaliskiego.

Vadium oznaczone na rs. 2,000.

Kalisz d. 8 (20) Września 1867 r
Asesor Kolegjalny, J. Migórski.

---

*N. D. 6001. Pisarz Trybunału Cywilnego w Radomiu.*

Podaje do wiadomości, że na żądanie Hipolita Łąckiego właściciela dóbr Januszowic na starostwie pod m. Opocznem zamieszkałego zamieszkanie prawne u Władysława Jawornickiego Patrona Trybunału w Radomiu obrane mającego w puszukiwaniu sum rs. 1,080 i rs. $1,282^1/_2$ z procentami aktem Macieja Habra Komornika przy Trybunale w Radomiu z dnia 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. zajęte zastały na przymuszoną sprzedaż.

Nieruchomości Nr. 218 i 219 w m. Opocznie należące do SS. Eljasza Pinkusa Lipszyc, mianowicie: a) Mendla Wolfa Lipszyc, b) Haskla Lipszyc, c) Bajli Dwojry z Lipszyców po Aronie Fiszelsohn Król wdowy, d) Tauby Fajgi Lipszyc córki po Iserze Lipszyc, e) Bajli Cyrli z Lipszyców Chaima Mojżesza Zys żony po Iserze Lipszyc córki, f) Masi Zyśli z Lipszyców Wolfa Haintauzer żony córki Mośka Zyndla Lipszye obywatela w Opocznie pod Nr. 219 zamieszkanie mającym.

Nieruchomości te w zastawnem posiadaniu Hipolita Łąckiego będące przy sobie stojące, jednym wspólnym murem złączone przy ulicy Mostowej frontem położone, mają powierzchni łokci kw. 6737 nieruchomość Nr. 218 (dawniej 216) składa sie z domu zajezdnego murowanego parterowegó, po za którym przy ulicy Szewckiej jest budynek drewniany szabrowany. Budowle te gontem kryte z piwnicą komórką i miejscem na konie są w stanie złym. Szynk trunków prowadzi na rzecz Hipolita Łąckiego Zaleska wdowa, a mieszkanie zajmuje Bejla Dwojra Królowa współwłaścicielka. W budynku murowanym mieszczącym w sobie sionkę, jest przejście do nieruchomości Nr. 219 (dawniej 217).

Nieruchomość ta składa się z domu murowanego piętrowego z facjatą dachówką i gontem krytego, budowle te zdezelowane przy nich jest podwórze i szczątki starego muru.

W domu Nr. 219 mieszkają: Józef Chmielewski na parterze i płaci rocznie rs. 30, piętro zajęte na kwaterunek wojskowy, w stancji od podwórza Kazimierz Wardziński ma mieszkanie w jednej stancji, za pełnienie obowiązków stróża.

Podatki z tych ni ruchomości wynoszą rocznie rs. 50 kop. $34^1/_2$. Akt zajęcia doręczony Pisarzowi Sądu Pokoju w Opocznie Piotrowi Milewskiemu i Burmistrzowi tegoż miasta Antoniemu Perzyńskiemu w d. 24 Maja (5 Czerwca) r. b.

Wniesiony do hypoteki Okręgowej w Opocznie d. 25 Maja (6 Czerwca) r. b. a wpisany do księgi zaaresztowań w kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Radomiu dnia 6 (18) Czerwca r. b.

Pierwsze ogłoszenie warunków nastąpi w d. 22 Sierpnia (3 Września) r. b. na posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Radomiu.

Obszerniejszy opis i warunki będą do przejrzenia w kancelarji Pisarza Trybunału i u Władysława Jawornickiego Patrona w Radomiu urzędującego i przedaż tę popierającego.

Radom d. 7 (19) Czerwca 1867 r.
Szczuka.

Jako kopia tego obwieszczenia wywieszona została w dniu dzisiejszym na tablicy w sali audjencjonalnej Trybunału tutejszego poświadczam.

Radom d. 7 (19) Czerwca 1867 r.
Szczuka.

Po odbytych w dniach 22 Sierpnia (3 Września) i 5 (17) Września i 19 Września (1 Października) r. b. publikacjach warunków, termin do przygotowawczej przedaży oznaczony jest na dzień 17 (29) Października r. b. godzinę 10 z rana, która odbędzie się na audjencji Trybunału w Radomiu.

Radom d. 19 Wrześ. (1 Paździer.) 1867 r.
Szczuka.

---

N. D. 6002. *Syndycy Masy Upadłości Wilchelma Mees.*

**Na zasadzie upoważnienia W-go Sędziego Komisarza Masy, podają do publicznej wiadomości, iż w dniu 5 (17) Października 1867 roku o godzinie 4 z południa, sprzedaną zostanie przez publiczną licytacją: fabryka obić papierowych w Warszawie pod Nr. 2401 przy ulicy Nowolipki egzystująca, a raczej sprzedane zostaną: utensylja, materjały zapasowe, maszyny do fabryki tej należące, a to wszystko na ogół, poczynając od sumy rsr. 450.**

**Fabryka ta, szczegółowo inwentarzem przez Syndyków sporządzonym jest opisana, składa się: z warsztatów, deseni na drzewie wycinanych, maszyn, baryłek z farbami, fas, beczek i t. p. przedmiotów.**

**Konkurentom mającym chęć kupna w przeddzień licytacji, to jest dnia 4 (16) Października r. b. od godziny 12 do 3 z południa, fabryka ta na miejscu okazywaną będzie, w tymże miejscu odbywać się będzie licytacja.**

**Każdy do licytacji na ogół przystępujący, złoży na ręce Syndyka vadium rsr. 100.**

**Gdyby w terminie wyż oznaczonym, to jest dnia 5 (17) Października r. b. konkurentów do kupna na ogół nie było, Syndycy tegoż samego dnia, przystąpią do licytacji szczegółowej i kontynować ją będą codziennie o godz. 4 z południa aż do zupełnej wyprzedaży.**

**Warszawa d. 25 Wrześ. (7 Paździer.) 1867 r.**
**Walenty Przyjemski, Obrońca.**
**Józef Grodzicki.**

---

## DONIESIENIA PRYWATNE.



**w Drukarni Rządowej, przy Okręgu Naukowym Warszawskim. — Za pozwoleniem Cenzury.**